



Kurier

CZERWIEC '95
Rok V Nr 6/95
ISSN 1233-8559
Cena 1 zł (10.000 zł)

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



MŁODZI MIĘDZYRZECZANIE



PRZED DNIEM DZIECKA

UWAGA UWAGA UWAGA UWAGA

Już w lipcu ukaze się specjalny,
dodatkowy numer

Kuriera Międzyrzeskiego

wydany na zlecenie

Urzędu Miasta i Gminy

w Międzyrzeszu

KURIER TURYSTYCZNY

Będzie on zawierał pełen zbiór informacji:
historycznych, turystycznych,
gastronomicznych, usługowych
na temat naszego regionu.

**Do 10 czerwca 1995 r. w UMiG tel. 23-85,
28-46 w.14 można zgłaszać treść reklam
i ogłoszeń.**

Kurier turystyczny będzie kolportowany
na terenie Miasta i Gminy Międzyrzesz
oraz na Międzynarodowych
Targach Turystycznych „Tour Salon”
w Poznaniu w październiku 1995r.

**Statystyka bezrobotnych
na terenie gminy Międzyrzesz
- stan na 1995-04-19**

Ogółem	Kobiety	Mężczyźni	
Ogólna liczba bezrobotnych	2149	1137	1012
w tym:			
-bezrobotni bez prawa do zasiłku	925	571	354
-absolwenci	140	99	41
Liczba osób bezrobotnych w wieku od 18-25 lat wynosi	687	369	318
25-34 „ „	631	352	279
35-44 „ „	600	318	282
Staż bezrobotnych w kategoriach czasowych			
do 3 miesięcy ogółem wynosi	345		
od 3-6 „ „	300		
od 6-9 „ „	309		
Od 9-12 „ „	325		
ponad 12 „ „	870		
Bezrobotni absolwenci wg poziomu wykształcenia			
zasadnicze zawodowe	39 osób		
średnie ogólnokształcące	30 „		
średnie zawodowe	58 „		
ponadwyżkowe	8 „		
wyższe	5 „		

/DS/

URODZENIA

1. Baran Patrycja c. Pawła i Doroty
2. Sendor Mateusz Jacek s. Kazimierza i Małgorzaty
3. Ciecierska Narałia c. Andrzeja i Małgorzaty
4. Łunkiewicz Małgorzata Ewa c. Mirosława i Ewy
5. Dondaj Magdalena Maria c. Bogusława i Wioletty
6. Witczak Aleksandra c. Grzegorza i Anety
7. Czepirski Adrian Mirosław s. Wiesława i Doroty
8. Baranowska Patrycja Julita c. Marcina i Anety
9. Wojciechowska Jagoda Weronika c. Grzegorza i Beaty
10. Kopyścińska Julita Monika c. Marka i Ewy
11. Stucki Leszek Mateusz s. Krzysztofa i Małgorzaty
12. Dajworska Iga Teresa c. Mirosława i Ery
13. Siemion Barbara Wiktoria c. Jacka i Urszuli
14. Dudek Jarosław Paweł s. Wiesława i Lidii
15. Górczyńska Malwina Paulina c. Dariusza i Beaty
16. Błaszczak Konrad s. Bogdana i Elżbiety
17. Hałuszczak Justyna c. Bernarda i Grażyny
18. Koźlik Sławomir Jakub s. Tomasza i Iwony

**ŚLUBY**

1. Sternik Maciej i Janina Leśniak
2. Kowalczyk Dariusz i Jolanta Janusz
3. Zalewski Sławomir i Anna smus
4. Rosik Artur i Iwona Podębska
5. Klarecki Andrzej i Beata Kandyba

Wykaz osób, które w czerwcu ukończą 18 lat

1. Dyla Roman
2. Kaczmarek Leszek
3. Bronka Krzysztof
4. Świątkiewicz Anna
5. Maśłowska Monika
6. Węgielski Marcin
7. Mora Beata
8. Hoffman Dawid
9. Banaś Agnieszka
10. Andrzejewska Daria
11. Szyszka Marcin
12. Fiedler Sławomir
13. Piel Karina
14. Iwiński Łukasz
15. Białowska Andżelika
16. Karwasz Bogusława
17. Gankiewicz Bartłomiej
18. Bajor Monika
19. Korościak Mikołaj
20. Banaszek Tomasz
21. Golebiowska Zuzanna
22. Grzejszczak Mariola
23. Gojka Rafał
24. Świder Grażyna
25. Bartczak Agnieszka
26. Drogosz Izabela
27. Eichler Anna

**ZGONY**

1. Podgórný Michał zam. Międzyrzesz (rok ur. 1905)
2. Mikrzeska Helena zam. Międzyrzesz (rok ur. 1916)
3. Kielecka Regina zam. Międzyrzesz (rok ur. 1909)
4. Mordosewicz Olimpia zam. Międzyrzesz (rok ur. 1903)
5. Kobylnik Katarzyna zam. Wysoka (rok ur. 1911)
6. Sztukiecka Jadwiga zam. Międzyrzesz (rok ur. 1928)
7. Łogosz Zenobia Bolesława zam. Międzyrzesz (rok ur. 1924)
8. Mikołajczyk Mieczysław zam. Międzyrzesz (rok ur. 1935)
9. Pawłowska Krystyna zam. Międzyrzesz (rok ur. 1939)
10. Stutko Anna zam. Jagielnik (rok ur. 1904)
11. Więch Stanisław Lucjan zam. Międzyrzesz (rok ur. 1950)
12. Kunowska Małgorzata Barbara zam. Międzyrzesz (rok ur. 1973)
13. Stafiniak Dariusz Zbigniew zam. Międzyrzesz (rok ur. 1974)

**STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA**

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder, SEKR. RED.: Joanna Szczotko,
ZESPÓŁ RED.: S. Cyraniak, D. Brożek, P. Buszewski, R. Krawiec, Zb. Melnik,
H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokołowska, J. Stopyra, A. Świder
J. Wiśniewski, E. Ziarkowski, A. Zientecka.

**ADRES REDAKCJI i BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 18-02.
Nr konta: BS Międzyrzesz 921246-72586-136-61**

Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzeskiego" są poglądami autorów.
Ogłoszenia: 5.000 zł cm², 5.000 zł słowo, w kolorze 10.000 zł cm².

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.

Skład komputerowy: Agencja Grafiki Komputerowej Ireneusz Faliński
Lubniewice-Suszyce 12/10/3 (10⁰⁰-21⁰⁰), tel. (8⁰⁰-14⁰⁰) (095) 55 71-66

Druk: Max-Print, Kostrzyńska 1, Gorzów Wilk., tel. (095) 20 30 51 (do 54) wew. 27

„Z bocznego krzesła donoszę”

Absolutorium

- czyli prawdziwy koniec roku, a także kilka innych tematów.

29 kwietnia odbyła się sesja absolutoryjna Rady Miejskiej. Po sprawach regulaminowych, Burmistrz przedstawił sprawozdanie z wykonania budżetu gminy Międzyrzecz za 1994r. Szczegóło we sprawozdanie z planu dochodu i wydatków oraz część opisową wykonania zadań rzeczowych bieżących i inwestycyjnych wraz z załącznikami radni otrzymali około 3 tygodni przed sesją. W załącznikach znalazły się sprawozdania z wyników finansowych gminnych spółek prawa handlowego /Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów/, Kociołnia Miejska, Przesypownia Wapna i Cementu, Przedsiębiorstwo Produkcji Mat. Budowlanych w Likwidacji/ oraz informacja z działalności finansowej ZGKiM. Sprawozdanie jest obszernym dokumentem zawierającym na kilkudziesięciu stronach setki liczb, wskaźników, wykazów itd. Zostało ono przedyskutowane w komisjach - w zakresie dla komisji szczególnie interesującym, a przede wszystkim w zakresie tematów dotyczących danej komisji. Oceną całości zajęła się z racji obowiązku komisja rewizyjna w składzie p.radni Ziarkowski E., Salej W., Sokołowska J., Dereń J., Brodziński G. i przewodniczący komisji p. Glinka W., który na sesji odczytał „Opinię Komisji Rewizyjnej w sprawie oceny sprawozdania Zarządu Miejskiego z wykonania budżetu gminy Międzyrzecz za 1994r.” Opinia jest obszernym dokumentem opracowanym właściwie i rzeczowo. A oto fragmenty tego opracowania: dochody gminy zrealizowano w wysokości prawie 78 miliardów s. zł, 43 miliardy z tego to podatki. Gmina ma również dłużników - najwięcej kszm jest Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa - prawie 1,3 miliarda. Z tego od nieruchomości zalega Centrala Nasienna /0,7 miliarda/ PBRol /0,3 miliarda/. Dochody z gospodarki mieszkaniowej 15,2 miliarda, a planowano 17,9 miliarda s.zł. Przasadnie, czyli za wysoko oceniono wpływy zezsprzedaży mienia komunalnego, wykonano plan tylko w 62% /może wyceny są zawyżone?/. Wiecej zastrzeżeń znalazło się w ocenie wydatków - choć nie została oceniona kompleksowo całość zagadnień inwestycyjnych. Z wydatków bieżących uchybieniem jest brak wykonaniadecyzji Rady Miejskiej w sprawie likwidacji filii biblioteki w Międzyrzeczu i w Bobowicku. Koszty utrzymania obciążąły rok 1994. Jeżeli filie są potrzebne, to należało zmienić decyzję Rady. Inwestycje - to zawsze problemy - zarówno inwestycje typowo gminne, a więc tam gdzie gmina jest inwestorem całości, jak i tam, gdzie gmina po maga mieszkańcom w budowie urządzeń komunalnych, Społeczne Komitety: Telefonizacji Osiedla Kasztelańskiego, Budowy Kanalizacji na ul. Łąkowej, w Św. Wojciechu, w Bobowicku, Budowy Sali Gimnastycznej w Bukowcu otrzymały dotacje, które są bez kontroli Zarządu Miasta. Komitety te stają się bez żadnego prawnego

uza sadnienia inwestorem wydając gminne pieniądze nie zawsze zgodnie z pierwotnym założeniem. Inwestycje Komitetów- z reguły rozras tajasję, licząc, że skoro gmina raz już dała pieniądze, to da jeszcze raz. Komitetom nie ma się co dziwić, należy po prostu skrupulatnie i zdecydowanie rozliczać wszystkich korzystających z pieniędzy gminnych. Do spraw bulwersujących radnych - należy inwestycjagminna - remont ul. Chłodnej. W 1995r trzeba dokończyć tę inwestycję, pomimo że nie była w planie. Komisja Rewizyjna sa modzielnie zajęła się zbadaniem wykonania budżetu w zakresie finansowania inwestycji oczyszczalni ścieków, i stwierdziła, że /jak wynika z informacji Burmistrza i przedstawicieli Gminy w Spółce „OBRA” p. W. Siarkiewicza/ faktury kontrolowane były pod względem formalnym a środki przekazywane wykrywawom. Nie można dokonać oceny merytorycznej ze względu na brak czasu i objętości materiału. Komisja Rewizyjna w swojej ocenie zwróciła uwagę na kontynuowanie prac przy budowie sieci kanalizacyjnej w Św. Wojciechu bez zabezpieczenia środków w budżecie gminy - jest to za sadniczy błąd polegający na naruszeniu uchwały budżetowej. Winę tutaj rozłożona dwa Zarządy /stary i nowy/ i radę Miejską. Nie dokonano oceny - badania budżetu Zakładu Gosp. Komunalnej i Mieszkaniaowej - Badano tylko formalnie sprawozdanie. Prawdopo dobie Komisja dokona oceny budżetu ZGKiM w późniejszym czasie. W sumie Komisja Rewizyjna złożyła następującą opinię i wnioski: - Wykonanie budżetu w zakresie dochodów budżetowych i złożone sprawozdanie nie budzi zastrzeżeń - winno być aprobowane przez Radę Miejską, - Należy również przyjąć stan wykonania budżetu i sprawozdanie Zarządu - eliminując występujące uchybienia /kontrola dotacji na zadania nie własne gmin/, - Należy złożyć zastrzeżenia do wykonania budżetu w zakresie zadań inwestycyjnych. Nie mniej - proponuje się przyjąć sprawozdanie Zarządu z wykonania budżetu 1994r. Proponuje się również udzielić absolutorium Zarządowi za działalność finansową w 1994r. Po powołaniu komisji skrutacyjnej /radni p. Marzec, Rędzacz i Wojtkowiak/ przegłosowano w trybie tajnym przyjęcie sprawozdania 19

„za” i 2 „wstrzymujące” oraz udzielono absolutorium 17 głosami „za” i 5 „przeciw”. A więc Zarząd Miejski ma przed sobą nowy rok finansowy, czyli cały rok do następnego absolutorium. W tym miejscu na leży wspomnieć - a właściwie wyraźnie zaznaczyć - że w Urzędzie Miasta i Gminy został powołany w roku ubiegłym Wydział Nadzoru i Kontroli. Zapoznałem się z kilkoma sprawozdaniami z przeprowadzonych kontroli przez ten Wydział. Kontrole te zostały przeprowadzone na polecenie Burmistrza. Jestem pod wrażeniem rzetelności, dokładności, skrupulatności i kompleksowości, z jaką te kontrole zostały przeprowadzone. Mając taki materiał może p.Burmistrz i Zarząd wyciągnąć wnioski, a w przyszłości taka inwestycja jak ul.Chłodna nie będzie zgrzytem w sprawozdaniu absolutorijnym. Komisja Specjalna w składzie p.radni Rusiecki B., Błochowiak Z., Lamcha M., Wojtkowiak Z., Marzec K., Kowerczyk K., Kral E. rozpatrywała sprawę oczyszczalni ścieków. A oto skrót „oczyszczania” oczyszczalni. Spółka „OBRA” powstała 26.07.1988. z zarządzeniem pod przewodnictwem p.Jończy. Budowę oczyszczalni rozpoczęto 8.05.1990. Wykonano roboty na sumę 44,5 miliardów s.zł a gmina wpłaciła 24,8 miliarda s.zł - to stan na dzień 25.03.1995r. Dopiero od czerwca 1994r Gmina posiada / ra zem z ZGKiM/ około 52% głosów. Do tego czasu tylko 1 głos. Spółka twierdzi, że do oczyszczalni spływa 5.000m³ ścieków na dobę, a produkcja wody przez SUW wynosi 3.200m³ na dobę. Prawdziwe ilości wyprodukowanej wody i prawdziwe ilości przyjmowanych ścieków przez oczyszczalnię mają bardzo istotne znaczenie, gdyż według tego ustala się cenę na wodę i ścieki. Obecnie za ścieki 3.500 s.zł za 1m³ ścieków i 4500 s.zł za 1m³ wody płaci indywidualny odbiorca. Na oczyszczalni potrzeba jeszcze około 21 miliardów s.zł. Na zakończenie komisja stwierdza: „nie będąc upoważnioną ani kompetentną do kontroli zakresu robót, uważa, że wielkość obiektu dla przyjętej technologii przepustowości i efektywności oczyszczania mogą zbadać odpowiedni niezależni eksperci”. Komisja uważa, że konieczne jest pilne przedstawienie planu zakończenia budowy i przekazania obiektu do eksploatacji ze wskazaniem zakładu prowadzącego oczyszczalnię. Prawdę mówiąc to ja już mam /tak mawiał mój stary znajomy/ „absmak” jeśli idzie o oczyszczalnię. Z informacji p.Burmistrza wynika, że do końca br.problem oczyszczalni przestanie istnieć. Tego właściwie Państwu i sobie życzę.

Maciej Sawczyn

LEKARZ

specjalista laryngolog

STANISŁAW KLISOWSKI

Ordynator Oddziału Laryngologicznego Szpitala Wojskowego w Poznaniu
przyjmuje w Poradni Ogólnej ZOZ Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 76

w piątki od godz. 17.00-18.00

KAMIEŃ POJEDNANIA

4 czerwca 1995 r na terenie dawnego cmentarza ewangelickiego w Międzyrzeczu zostanie wmurowany kamień, poświęcony pamięci zmarłych w latach 1604 - 1945 mieszkańcom naszego miasta pochodzenia niemieckiego. O jego postawienie ubiegano się już od pewnego czasu Stowarzyszenie Byłych Mieszkańców Powiatu Międzyrzeckiego, grupujące ludność niemiecką, która opuściła te tereny w 1945 r.

Podczas wywiadu z przewodniczącym stowarzyszenia Konradem von Tempelhoff opublikowanym w grudniowym numerze „Kuriera” padło po raz pierwszy sformułowanie „kamień pojednania”. Określenie to niebawem zafunkcjonowało w prasie niemieckiej.

Kamień ten rzeczywiście ma symboliczne znaczenie i oprócz odwoływania się do przeszłości jest wyrazem przemian stosunków polsko-niemieckich i to zarówno w wymiarze oficjalnych kontaktów dyplomatycznych na szczeblu państwowym, jak i dialogu indywidualnych ludzi z obu narodów.

W tym sensie międzyrzecka uroczystość jest efektem naturalnego procesu, a jej znaczenie jest szczególne i sądzę, że w dziejach naszego miasta historyczne.

Wmurowanie tego kamienia dotyka bardzo delikatnej i emocjonalnej materii, związanej z ludzkimi losami i to zarówno polskimi jak i niemieckimi, będącymi konsekwencją rozwiązań politycznych po II wojnie światowej. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa polskiego ministra spraw zagranicznych Władysława Bartoszewskiego wypowiedziane w Boon, podczas specjalnej sesji Bundestagu i Bundsratu: „Podczas wojny i po jej zakończeniu miliony ludzi musiały opuścić swe ziemie rodzinne. Dla wielu Polaków były to ziemie za Bugiem, dla wielu Niemców - za Odrą i Nysą. Te dwie grupy ludzi nie mogły ze sobą rozmawiać - gdyby tak było, oba narody mogłyby się znacznie wcześniej porozumieć i zrozumieć. Ale polscy wysiedleńcy ze wschodu nie mogli nawet prowadzić monologu w tych sprawach. A jeżeli osiadali na polskich ziemiach, to zjawiali się tam nie jako zwycięzcy, raczej uważali się za ofiary wojny, której nigdy nie chcieli i której wybuchu nie zawinił. Przełom roku 1989 stworzył możliwości swobodnej dyskusji politycznej. Skoro wolno już mówić o losie wysiedlanych z Wilna i Lwowa, łatwiej też dostrzec ludzki wymiar dramatu wysiedleń z Wrocławia czy Szczecina. Prawo polityczne uregulowanie problemu zjednoczenia Niemiec i ich granic sprawiło, że dzisiaj rozmowa o „utrąconej ojczyźnie” nie musi budzić obaw o pokojowy ład w Europie”.

I ten świat wielkich przemian politycznych wkomponowuje się międzyrzecki „kamień pojednania”. O ile ma on faktycznie symbolizować zrozumienie i wzajemny szacunek niemieckich i polskich międzyrzecczan, to musi mu towarzyszyć refleksja historyczna. Refleksja spokojna, rzeczowa i uczciwa, gdyż tylko taka jest w stanie zapewnić racjonalny dialog o przyszłości.

Tak już jest, że rozmawiając w kategoriach narodowych o czasie przeszłym nie można

oderwać się od historii, gdyż jest ona częścią świadomości narodowej, elementem składowym pojęcia narodu. Problem polega na tym, aby doświadczenia historyczne spożytkować dla przyszłości i taki jest bodaj najgłębszy sens historii.

W ten sam sposób zdaje się rozumieć Konrad von Tempelhoff. Przewodniczący stowarzyszenia niemieckich międzyrzecczan w swim artykule opublikowanym w Heimat Gruss Meseritz pisze: „Pojednanie zapoczątkowało partnerską współpracę i stosunki w wielu dziedzinach w zjednoczonej Europie. Na wschodzie ta droga dopiero się zaczęła. Spory na temat granicy Odra - Nysa muszą być zakończone. Fakty powinny być uznane. Dobra wola z obu stron tu nie wystarczy. Za tym muszą iść czyny. Trzeba odważnie przyznać się do własnych błędów i złych czynów, by nie miały już miejsca w przyszłości”.

Kamień zostanie postawiony dzięki porozumieniu zawartym pomiędzy niemieckim stowarzyszeniem a lokalnymi władzami, zarówno poprzedniej, jak i obecnej kadencji. Jego znaczenie jednak byłoby żadne, gdyby nie towarzyszyła mu akceptacja mieszkańców Międzyrzecza.

Sądzę, że aktualna postawa i mimo wszyst-

ko ewolucja świadomościowa międzyrzecczan obojga narodów sprawia, że proces, którego symbolicznym wyrazem jest „kamień pojednania” jest naturalny i nieuchronny, że uczczenie pamięci zmarłych Niemców prędzej czy później by i tak nastąpiło.

Dla mnie podczas czerwcowej uroczystości cichymi jej bohaterami będą mieszkańcy Wyszczanowa, którzy bez fanfar i rozgłosu, z własnej inicjatywy oraz własnymi siłami, uporządkowali niemiecką część cmentarza i postawili tam pamiątkowy pomnik. Twierdzą, iż wystydzi się, że miejsce spoczynku międzyrzecczan zmarłych do 1945 r porastało krzakami i było zaniedbane. Teraz jest tam zasiany trawnik, w którego centrum jest usytuowany kamienny głaz z napisem w języku polskim i niemieckim.

Takie działania tchną autentycznością i godnością. Pozostaje mieć przekonanie, że przynajmniej aprobatą dla takich postaw ma szerzy zasięg. O ile tak, to 4 czerwca w naszym mieście zdarzy się coś istotnego.

Andrzej Świder

KAMIEŃ POJEDNANIA - PROGRAM UROCZYSTOŚCI

godz. 10⁰⁰ - nabożeństwo ekumeniczne w dawnym kościele ewangelickim przy Rynku,

godz. 11⁰⁰ - odsłonięcie kamienia pamiątkowego na terenie dawnego cmentarza ewangelickiego obok Zamkowej,

godz. 13⁰⁰ - wspólny połowy obiad na dziedzińcu zamkowym,

Zapraszamy mieszkańców Międzyrzecza!

OLIMPIJCZYCY Z „TRÓJKI”

Zabawne, że już w początkach XIX wieku pisarze grzmieli:

„... bo młodzież nasza zepsuta, próżniacka, niewykształcona”. (N. Żmichowska)

„Młodzież głupieje, nic a nic nie wie”. (L. Kondratowicz) Iluż z nas: rodziców, nauczycieli, sąsiadów, podpisały się pod tymi cytatami?!

Nie są one w pełni prawdziwe; po prostu chamstwo, agresja, próżniactwo są głośnie, nachalne, widoczne. Ale mamy też młodzież piękną, mądrą i zdolną, o czym świadczą m.in. wyniki zakończonych właśnie konkursów przedmiotowych dla szkół podstawowych.

Z samej tylko Szkoły Podstawowej nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich w Międzyrzeczu do finałów zakwalifikowało się 10 uczniów, otrzymując tytuł „laureata konkursu rejonowego”, upoważniający do zwolnienia z egzaminu do szkoły ponadpodstawowej z przedmiotu zgodnego z przedmiotem konkursu.

Oto oni:

CHEMIA (opiekun - mgr Anna Szykik)

ARTUR STEFANOWICZ (klasa VII)

PRZEMYSŁAW BUŁACH (klasa VII)

ARIEL MUCHA

RAFAŁ WIECZOREK

MAGDALENA GARBARCZYK

HISTORIA (opiekun - mgr Sewer Wawrzyszko)

WOJCIECH SOLAREWICZ (klasa VII)

JĘZYK POLSKI

JUSTYNA PRZYBYŚZ (op. mgr Ewa Franków

ANNA PRACZYK (op. Sławomira Dębicka)

MIKOŁAJ FRANAS (op. mgr Sławomira Dębicka)

Uczniowie ci reprezentowali SP-3 w konkursie stopnia wojewódzkiego (finał). Zaszczynny tytuł laureata, upoważniający do przyjęcia do wybranej przez siebie szkoły średniej bez egzaminów, zdobyli:

CHEMIA

ARTUR STEFANOWICZ - II miejsce; weźmie udział w konkursie ogólnopolskim,

PRZEMYSŁAW BUŁACH - III miejsce, ubiegłoroczny laureat konkursu historycznego (I miejsce)

RAFAŁ WIECZOREK (VII miejsce)

HISTORIA

WOJCIECH SOLAREWICZ - III miejsce

JĘZYK POLSKI

MIKOŁAJ FRANAS - I miejsce

Ponadto uczennica „trójki” AGATA JAŚKIEWICZ (opiekun mgr Anna Górzna) zajęła III miejsce w finale konkursu języka francuskiego.

Natomiast siódmoklasistka DOMINIKA KAMINIARCZYK (opiekun mgr Krystyna Baran) uzyskała najlepszy wynik punktowy wśród uczniów swojej klasy w I Ogólnopolskim Konkursie Matematycznym „ALFIK 94” i została wyróżniona przez organizatora nagrodą pieniężną w wysokości - 200,- nowych zł.

Gratulujemy!

Redakcja

Dziecko to najcudowniejsza istota, najdroższa zazwyczaj od pracy i życia rodziców. Może jednak wyrosnąć na człowieka godnego szacunku albo potępienia. Proces jego wychowania jest bardzo złożony. Pierwsza i najważniejsza zasada wychowania - to samemu zawsze postępować godziwie, uczciwie, mądrze i szlachetnie. Zawsze - to proces wychowania trwa bez ustanku a Dzień Dziecka 1 czerwca. Czy miesiąc dziecka - czerwiec, to okazja do przypomnienia wagi problemu dobrego wychowania dzieci.

Obydwa święta są w kalendarzu blisko - 26 maja obchodzimy Dzień Matki, a już 1 czerwca świętujemy Dzień Dziecka. Chyba nie przypadkowo dni te są tak blisko siebie. Matka i dziecko są bowiem ze sobą nierozdzielnie związane. Gdy dziecko jest małe, bezradne, matczyna czułość, troska, opieka chroni je przed wszystkimi niebezpieczeństwami świata. A potem, gdy dorasta staje się zupełnie dorosłe - dla matki pozostaje dzieckiem. Ona jest najważniejszą ostoją w życiu każdego z nas.

Dziecko trzeba kochać sercem i rozumem. Kochać dziecko rozumem, znaczy tak z nim postępować, by od najmłodszych lat wdrażało się do samodzielności. Jeśli już potrafi uchwycić łyżeczkę, to niech samodzielnie je, niech też uczy się sprzątać po sobie i wokół siebie, pomagając starszym choćby w najdrobniejszych sprawach. A wpajanie zasad higieny, przestrzegania czystości i porządku trzeba zaczynać od najmłodszych lat. Niemal od pieluch, żeby potem rodzice i otoczenie nie narzekało na dziecko, że nie szanuje starszych, że jest nieposłuszne, że jest leniwe, że nie dba o czystość.

Janusz Korczak, lekarz, pedagog, pisarz, wielki przyjaciel dzieci, po latach pisze: „Ja byłem bogaty, kiedy byłem mały, a

DZIECKO W RODZINIE

Poeta Kornel Ujejski pisze:

*Luli, senny mój aniołku,
Luli, dziecię moje,
Na twe czołko, o fiołku,
Spuszczam słodką łzę,
Granicami twego świata,
Moich ramion dwoje,
Wieniec czasów cię oplata,
Drżące srece me.*

potem już biedny, więc znam i to, i to. Wiem, że można być i tak, i tak porządnym dobrym, że można być bogatym i bardzo nieszczęśliwym”.

To chyba zrozumiałe, że każda nowa założona rodzina pragnie szczęścia, zgody, wzajemnej życzliwości. Wielu młodych ludzi ma najpiękniejsze wyobrażenia o wspólnym, przyszłym życiu. A że w praktyce bywa inaczej - to inna sprawa. Zapewne nikt nie myśli w dniu ślubu o wyrzuceniu się własnych dzieci i skazaniu ich na wychowanie poza domem rodzinnym.

Największą krzywdą, jaką można wyrządzić dziecku jest pozbawienie go ciepła domu rodzinnego. Rozbicie rodziny staje się źródłem dziecięcej tragedii, która nie rzadko się spustoszenie w psychice, a w konsekwencji determinuje nawet dorosłe życie. Dom Dziecka, choćby najlepszy, nie zastąpi naturalnych więzi rodzinnych. Znam kilka takich placówek na Ziemi Lubuskiej, m.in. Dom Małego Dziecka w Gorzowie, założony w 1945 roku w którym

przebywają dzieci do lat trzech, znam też Dom Dziecka w Świebodzinie, Chociulach, Skwierzynie. W tych placówkach w roku 1977 przebywało około 400 dzieci. Mają one zapewnioną dobrą opiekę, czyste łóżeczka, ubranka, jedzenie podane na czasie. Ale czy są szczęśliwe?

Sądzę, iż dziecko pozbawione naturalnej rodziny powinno - o ile to możliwe - wychowywać się w rodzinie przybranej lub zastępczej. Większość z nich nie odczuwa żadnych różnic, które dzieliłyby je od reszty rówieśników. Były wesołe, śmiechnięte, jak wszystkie dzieci w ich wieku. Miały przecież „na własność” tatę i mamę. A ten właśnie brak mali mieszkańcy domów dziecka najmocniej odczuwają.

W przybranych rodzinach istnieje wszakże jeden, dość poważny problem - jak i kiedy powiedzieć dziecku, iż nie jest wychowane przez naturalnych rodziców? Że powiedzieć trzeba, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Zawsze bowiem znajdzie się ktoś „życzliwy”, kto uświadomi dziecku prawdę. To często powoduje szok, a w rezultacie rodzi kłopoty wychowawcze. Mogę podać wiele przykładów, gdy dzieci poiformowane przez obce osoby, zmieniają się dosłownie z dnia na dzień. Zaprzeszają nauki, uciekają z domu, trawione wielkim żalem, poczuciem doznanej krzywdy, bo nagle cały ich dotychczasowy świat runął. Albo też inaczej: ostro zaczynają oceniać postępowanie przybranych rodziców, widząc w każdej uwadze pod swoim adresem niesprawiedliwość, chęć dokuczenia wynikająca z braku miłości. Bywa i tak, że dziecko zaczyna szukać prawdziwych rodziców, że ten cel przesłania mu wszystko inne. A później przychodzi rozczarowanie, bo okazuje się, iż np. ci prawdziwi rodzice są notorycznymi alkoholikami. Jak przed tym wszystkim uchronić dziecko?

Ani w szkole, ani w życiu rodzinnym nie należy ukrywać przed dzieckiem prawd, które nie przynoszą wstydu. Trzeba jedynie pamiętać o tym, aby podana była dostosowana do wieku i do możliwości dziecka. Ukrywanie prawdy - wcześniej czy później - zostanie odkryte przez dziecko. A wówczas rzeczą nieuchronną jest wstrząs psychiczny. Gorzko przeżyje, że kochani rodzice, tak dobrzy, sprawiedliwi, prawdomówni - zawiedli, oszukali.

Jedno wydaje się niewątpliwe - trzeba dziecku przybrane pokochać jak własne, aby rozumieć i tę ważną sprawę i odpowiednio nią pokierować.

Z okazji Dnia Dziecka, dużo radości, uśmiechu, słodczy, wspaniałych zabawek, pięknych książek, najlepszych wychowawców i zadowolonych rodziców życzymy wszystkim dzieciom w dniu ich święta.

Pierwszacom, średniacom i starszkom - wórek zabawek.

MIĘDZYNARODOWY PLENER JEZ. GŁĘBOKIE

Dwudziestu trzech artystów z Polski, a także z zagranicy - m.in. Wielkiej Brytanii, Irlandii, Niemiec i Ukrainy - przyjechało do Międzyrzeczka, aby wziąć udział w Międzynarodowym Plenerze Malarskim. Impreza potrwa do 10 czerwca, a jej gospodarzem jest Klub Garnizonowy oraz miejscowy biznesmen, Marek Galgowski, który udostępnił artystom dierżawiony od gminy Motel.

Idea międzyrzeckich Plenerów narodziła się jesienią 1992 r. w czasie warsztatów plastycznych, zorganizowanych przez nasz Klub Garnizonowy oraz poznański Pałac Kultury. Nawiązane wtedy znajomości ułatwiły kierownikowi Klubu Andrzejowi Sobczakowi realizację Ogólnopolskiego Pleneru Plastycznego, jaki latem 1993r. odbył się w Pszczewie przy wydatnej pomocy właściciela firmy „Instalko” - Romana Strzelczyka. Do ponownego spotkania, „malarzy i tkaczek doszło w ub.r. na terenie ośrodka wypoczynkowego „Głębokie II”, a efektami obu imprez są wspaniałe gobeliny i obrazy olejne, które obecnie zdobią klubowe pomieszczenia.

W tym roku jest to pierwszy plener międzynarodowy, gdyż oprócz artystów z naszego kraju biorą w nim udział także obco krajowcy. Inspirację stanowią dla nich uroczyste zakątki Ziemi Lubuskiej oraz liczne zabytki tego regionu.

Jak zapewniają organizatorzy - pozatwórczą pracą goście znajdą też czas na rozmaite rozrywki. I tak np. 2 czerwca wezmą udział w występie znakomitego kabaretu „Kofii Polski”, który o godz. 20.00 odbędzie się w Klubie, natomiast dzień później - 3 czerwca - będą piec Kielbaski podczas ogniska nadjez. Głębokie, gdzie w późnych godzinach wieczornych wysłuchają koncertu szczytności formacji „AfterBlues”. Zwiędzą też Kursk i spenetrują podziemną część Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, a zadaniem komisarza artystycznego pleneru - wrocławskiego plastyka Jurka Kozierasza - będzie, aby w nawale „pozapleneryowych” atrakcji artystom nie zabrakło czasu na ... namalowanie kilku pejzaży.

Obrazy stanowiące plon prawie dwutygodniowej imprezy już 9 czerwca zostaną zaprezentowane podczas wernisażu w Klubie Garnizonowym i następnie część z nich przejdzie na własność organizatorów.

Andrzej Sobczak podkreśla, że nietuzinkowa impreza nie doszła do skutku, gdyby nie pomoc miejscowych sponsorów, ale przede wszystkim - dotacja przyznana dla tego ośrodka przez naszą Radę Miasta i Gminy.

/dab/

Kazimierz Kulas

Patron międzyrzeckiego liceum Heliodor Święcicki /1854-1923/

W dniu 14 października 1995 r odbędą się uroczyste obchody 50-Lecia Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu połączone ze zjazdami absolwentów.

W listopadzie 1974 r w czasie Telewizyjnego Turnieju Miast pomiędzy Międzyrzeczem a Śremem międzyrzeckiemu liceum nadano imię Heliodora Święcickiego.

Patron międzyrzeckiej szkoły był człowiekiem szczególnie zasłużonym dla Śremu, Poznania i Wielkopolski.

Heliodor Święcicki urodził się 3 lipca 1854 r w Śremie w rodzinie **Tadeusza Święcickiego** i **Doroty z Korytowskich**. Jego ojciec był znanym i cenionym lekarzem.

Heliodor Święcicki po ukończeniu gimnazjum w Śremie w 1872 r rozpoczął wyższe studia medyczne na uniwersytecie we Wrocławiu.

Jako uczeń gimnazjum należał do polskiego młodzieżowego tajnego stowarzyszenia patriotycznego, które zapoznawało uczniów z polską literaturą i historią i obchodziło uroczyste rocznice ważnych wydarzeń związanych z dziejami Polski.

Podczas studiów medycznych we Wrocławiu należał do **Towarzystwa Literacko-Słowińskiego** - stowarzyszenia studentów polskich.

W 1877 r w wieku 23 lat ukończył studia uzyskując tytuł doktora medycyny. Początkowo pracował jako lekarz w Instytucie Fizjologii we Wrocławiu, a potem w Berlinie, gdzie specjalizował się w ginekologii i położnictwie. Potem pracował jako lekarz w Zakładzie Położniczym im. Elżbiety w Poznaniu. Dodatkowo dokształcał się i odbywał specjalizację w Lipsku, Dreźnie, Jenie i Erlangen.

W latach 1883-1885 mieszkał w Poznaniu przy ulicy Św. Marcina, w latach 1885-1887 założył prywatną klinikę położnictwa w Poznaniu przy ul. Młyńskiej, a w 1887 r zamieszkał w Pałacu Działyńskich przy Starym Rynku, gdzie również przeniósł swoją klinikę.

W 1887 r w wieku 33 lat zawarł związek małżeński z **Helena Dąbską**. Małżeństwo to było bezdzietne i przetrwało do śmierci małżonki doktora Święcickiego w 1901 r.

Heliodor Święcicki był bardzo cenionym poznańskim lekarzem, szanowanym zarówno przez miejscową ludność polską jak i niemiecką.

Ponadto Heliodor Święcicki był znanym działaczem społecznym. Przez kilka kadencji w latach 1885-1904 pełnił funkcję prezesa Poznańskiego Komitetu **Towarzystwa Naukowej Pomocy**, które finansowało koszty nauki polskiej młodzieży pochodzącej z niezamożnych rodzin.

Był typem lekarza - społecznika, który niejednokrotnie bezpłatnie leczył pochodzących z ubogich rodzin. Pod tym względem przypominał innego znanego poznańskiego lekarza i społecznika **Karola Marcinkowskiego**.

Heliodor Święcicki propagował konieczność kształcenia i zatrudniania zwłaszcza w środowiskach wiejskich i maomiasteczkowych pielęgniarek środowiskowych, których zadaniem byłoby udzielanie pierwszej pomocy osobom chorym do chwili przyjazdu lekarza. Dzięki jego inicjatywie wykształcono wiele pielęgniarek według opracowanego przez niego programu, które następnie zajął zatrudnienie w środowisku.

W 1907 r Heliodor Święcicki doprowadził do połączenia stowarzyszeń charytatywnych

w jedną organizację pod nazwą - **Związek Towarzystw Dobroczynności**.

Ponadto w latach 1910-1913 zajmował się działalnością publicystyczną i napisał szereg artykułów wydrukowanych na łamach „**Dziennika Poznańskiego**” przeważnie o tematyce związanej z działalnością charytatywną oraz o literaturze polskiej zwłaszcza artykuły o **Marii Konopnickiej** i **Elizie Orzeszkowej**. Utrzymywał ściśle kontakty z polskimi działaczami świata kultury i nauki z wszystkich trzech zaborów i zapraszał ich do swojego domu w Poznaniu, gdzie w latach 1898-1901 urządził częste spotkania i dyskusje.

Heliodor Święcicki napisał ponadto około 40 prac naukowych o tematyce medycznej przeważnie z zakresu ginekologii i anatomii oraz rozprawę pt. „**O estetyce w medycynie**”.

W 1912 r Heliodor Święcicki otrzymał od władz niemieckich tytuł naukowy profesora w uznaniu zasług w zakresie szerzenia nauk medycznych.

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie nadał mu tytuł doktora „**honoris causa**”. Ponadto został członkiem honorowym naukowych towarzystw lekarskich w **Krakowie, Lublinie, Łodzi, Warszawie** i **Wielnie** oraz członkiem **Towarzystwa Lekarzy i Przyrodników Polskich w Petersburgu**, członkiem - korespondentem **Towarzystwa Lekarskiego w Pradze** i członkiem **Akademii Nauk Lekarskich w Warszawie**. Otrzymał również wysokie odznaczenie francuskie - **Order Oficera Legii Honorowej**.

Ponadto **Uniwersytet Jagielloński** i **Uniwersytet Lwowski** zaproponowały mu posadę profesora medycyny, której nie przyjął zamierzając prowadzić działalność naukową na terenie Poznania.

Heliodor Święcicki od 1880 r był aktywnym działaczem **Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk**. Sprawował funkcję prezesa Sekcji Lekarskiej Wydziału Przyrodniczego PTPN. Był redaktorem „**Roczników**” PTPN i wydawanych przez Sekcję Lekarską PTPN „**Nowin**

Lekarskich”. Ponadto w latach 1911-1914 był wiceprezesem, a od 1915 r - prezesem PTPN. Za jego kadencji jako prezes PTPN powołane zostały w Towarzystwie komisji naukowe, a także zwiększała się ilość wydawnictw i publikacji.

W 1919 r po przyłączeniu Poznania i Wielkopolski do niepodległej Rzeczypospolitej Heliodor Święcicki przystąpił do prac związanych z powołaniem uniwersytetu w Poznaniu.

W dniu 5 kwietnia 1919 r rozpoczął działalność Uniwersytet Poznański. Jego pierwszym rektorem został wybrany 65-letni Heliodor Święcicki, który jako profesor medycyny został wykładowcą Wydziału Lekarskiego.

Rektor Heliodor Święcicki mna wykładowców Uniwersytetu Poznańskiego wyznaczył wielu naukowców rekrutujących się spośród członków i działaczy PTPN oraz sprowadził wielu naukowców z ziem byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego.

Ponadto postarał się o przyznanie dla nowej uczelni odpowiednich budynków.

W dniu 7 maja 1919 r w gmachu Zamku w Poznaniu przy ulicy Św. Marcina odbyła się uroczystość otwarcia Uniwersytetu Poznańskiego. Heliodor był rektorem Uniwersytetu Poznańskiego przez 5 jednorocznych kadencji. Przez ten czas przeprowadził organizację nowych wydziałów i katedr, a ponadto zadbał o poprawę warunków socjalnych studentów. W 1921 r utworzył fundację „**Nauka i Praca**”, której celem było popieranie nauki polskiej, uczonych i kształcącej się młodzieży z obszaru całej Polski.

Zmarł 12 października 1923 r w Poznaniu w wieku 69 lat.

Został pochowany w poznańskim kościele Świętego Wojciecha.

Heliodor Święcicki przeszedł do historii jako lekarz - społecznik, wybitny naukowiec, autor wielu publikacji, wychowawca polskiej młodzieży, patriota walczący o utrwalenie polskości ziem zaboru pruskiego, zasłużony dla polskiej nauki inicjator, organizator i założyciel Uniwersytetu Poznańskiego.

Waldemar Dramowicz.

Do Redakcji ... 

„ZIELONO NAM”

W dniach 13-14 maja br sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 2 zmieniła się w piękny, zielony ogród. Stało się to za sprawą firmy „**HELIKWIAT**” z Aleksandra Kujawskiego, która zorganizowała w murach naszej szkoły **OGÓLNOPOLSKĄ WYSTAWĘ KWIATÓW I KIERMASZ OGRODNICZY**.

Niskie ceny biletów (ważne 2 dni), sprzedaż wielu towarów po cenach hurtowych oraz bogata i różnorodna oferta sprawiły, że impreza ta cieszyła się ogromnym zainteresowaniem międzyrzezcan.

Wśród zwiedzających i kupujących znaleźli się nie tylko miłośnicy roślin doniczkowych, ale także działkowcy, amatorzy suchych kompozycji roślinnych oraz wielbiciele oryginalnych ozdób (m.in. kolczyki). Wśród wielu pięknych kwiatów doniczkowych (około 300 gatunków) spotkać można byc. juncę, dracene, kilka rodzajów palm oraz kaktusów, a także liczne odmiany o kolorowych kwiatach. Niektóre z nich nadawały się do wysadzenia na balkonach

- np. pelargonie, surfinie itp. Po zakupieniu kwiatów, na miejscu można było dowiedzieć się o ich pielęgnacji, kupić odpowiednie nawozy mineralne i środki przeciw szkodnikom oraz zakupić - óznorodnie kształtem i kolorystyką - doniczki ceramiczne, plastikowe, mosiężne i wiklinowe.

Zainteresowaniem kupujących cieszyło się stoisko oferujące zasuszone rośliny egzotyczne z różnych stron świata. Wielu z nas stało się posiadaczami eukaliptusa czy lotosu.

Działkowcy mogli zaopatrzyć się w nasiona kwiatów i warzyw, kupić krzewy ozdobne oraz wzbogacić własne biblioteczki o najnowsze publikacje książkowe z tej dziedziny.

Organizatorzy nie zapomnieli także o urozmaiceniu tej imprezy - wśród wszystkich zwiedzających i kupujących rozlosowano 20 talonów wartości 100 000 starych złotych, które zrealizować można było na dowolnym stoisku. Losowanie kuponów konkursowych odbyło się publicznie i było wesołym przerywnikiem.

Firma „**HELIKWIAT**” nie tylko wzbogaciła kasę naszej szkoły (co przy obecnych problemach finansowych oświaty jest sprawą niezwykle ważną, ale także sprawiła, że nasze domy, balkony oraz ogrody staną się tego roku piękniejsze. Wszyscy, którzy odwiedzili Szkołę Podstawową nr 2 na pewno długo pamiętają tę imprezę. Mamy tylko nadzieję, że podobne wystawy i kiermasze na stałe zadowolą się w kalendarzu imprez Międzyrzecza.

J. J.

UCZNIOWIE Z BOBOWICKA - WŚRÓD LIDERÓW WIEDZY ROLNICZEJ

Kolejnym, nietuzinkowym sukcesem mogą pochwalić się uczniowie Technikum Hodowlanego z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku: podczas Okręgowej Olimpiady Wiedzy Rolniczej, jaka w kwietniu odbyła się w Szczecinie - dwóch tegorocznych maturzystów - Dariusz Frąckowiak i Jacek Jarmoliński zajęło dwie czołowe lokaty i zostało zakwalifikowanych do ogólnopolskiego finału tego prestiżowego konkursu, a ich kolega Stanisław Milczarek uplasował się na wysokiej jedenastej pozycji.

Do Szczecina przyjechało 171 uczniów, reprezentujących blisko 50 szkół rolniczych z pięciu województw północno-zachodniej Polski. Mimo tak licznej

konkurencji wawrzyn zwycięstwa przypadł uczniom bobowickiego Technikum Hodowlanego. Zdaniem ich nauczyciela, Romana Nowaka: „Cała trójka sukces zawdzięcza uzdolnieniom, ale przede wszystkim - pięcioletniej, systematycznej nauce oraz wyteżonej pracy, włożonej w przygotowanie do Olimpiady”. Z kolei sami laureaci podkreślają rolę opiekuna, który nie dość, że stale mobilizował ich do pracy to służył także wszelką pomocą.

- Początkowo byliśmy stremowani, widząc jak wiele osób bierze udział w tych eliminacjach. Sukcesy, jakie odnieśli nasi starsi koledzy, laureaci wcześniejszych edycji Olimpiady sprawiły, że od razu traktowano nas jako poten-

cjalnych zwycięzców. Przyznam, iż byłoby dla nas sporym obciążeniem, nie chcieliśmy bowiem wypaść gorzej od naszych poprzedników - wspomina Jacek.

Pierwszym etapem szczecińskiej Olimpiady był sprawdzian wiedzy teoretycznej czyli pisemny test zawierający 50 pytań. Nasza trójka musiała też wykazać się dużymi umiejętnościami praktycznymi w zakresie produkcji zwierzecej, jednej z czterech konkursowych kategorii.

Systematyczna praca przyniosła efekty. W obu etapach Darek uzyskał 108 pkt, -na 120 możliwych do zdobycia - Jacek 100, a Stanisław - 78. Wyniki te przyniosły pierwszej dwójce bezapelacyjne zwycięstwo, w wyniku

którego teraz mogą oni podjąć naukę w Szczecińskiej Akademii Rolniczej bez potrzeby zdawania tam egzaminów wstępnych. Młodzieńcy otrzymali też liczne nagrody rzeczowe, m. in. Darek i Jacek rowery górskie, a cała trójka - zegarki „Casio”, ufundowane przez międzyrzecki inspektorat PZU.

Jednak dla liderów rolniczej wiedzy szczególnie ważne jest to, że Darek i Jacek zostali zakwalifikowani do ogólnopolskiego finału tej Olimpiady, który już 2 czerwca br. odbędzie się w Podzamczu, niewielkiej miejscowości w woj. Kielskim. Być może również tamnasmym olimpijczykom przypadną czołowe lokaty, czego szczególnie gorąco życzy im redakcja „Kuriera Międzyrzeckiego”.

D. Brożek

Wieczór. Jeden z wielu. Za oknem deszcz, albo zapach wiosny, albo może śnieg. Nagle słyszysz te płyty - igła podskakuje na gramofonie, winylowy krążek trzeszczy, a Ty marzeniami cofasz się do lat 20-tych. Elegancka kawiarnia gdzieś na Manhattanie, panie w sukniach a la Chanel /ostatni krzyk mody/, a na białej scenie - big band. Jego orkiestra. Gdy obudzisz się następnego dnia nie będziesz już zwykłym ziemianinem, będziesz trochę inny, taki jakiś „ellingtonowski”. Nie cierpisz tych wszystkich, którzy kolekcjonują stare, zniszczone krążki, ale to właśnie Ty pobiegiesz na pchli targ, aby znaleźć jakąś płytę z jego nagraniami. Melodia „Moon Indigo” czy „Caravan” nie opuści Cię już nigdy. Z Duke’em Ellingtonem, bo o nim dziś mowa, jazz wkroczył w Epokę Swingu.

Edward Kennedy „Duke” Ellington ur. się 29 kwietnia 1899r. w Waszyngtonie. Amerykanin w 200%: jego dziadek - niewolnik z Południowej Karoliny, ale z białego ojca, drugi dziadek - dziecko z mieszanego związku niewolnicy z białym plantatorem otrzymał wolność jeszcze przed Wojną Domową. Duke wychowuje się pod troskliwym okiem matki, a ta wpaja mu wzorzec gentelmana wywodzącego się z klas średnich, władającego bezbłędną angielszczyzną o nienagannych manierach. Tylko w ten sposób czekoladowy chłopak może osiągnąć sukces i zdobyć szacunek. Uczy się gry na fortepianie, ale talent objawi w dziedzinie rysunku. Wysłany na stypendium do Pratt Institute w Nowym Jorku poznaje swoją przy-

O MUZYCE JAZZOWEJ I JAZZAWEJ

czyli orkiestra Duke'a Ellingtona gra specjalnie dla p. Jacka

szłą żonę, Ednie Thompson. Razem z przyjaciółmi zakłada zespół i muzyka staje się dla Duke'a czymś coraz ważniejszym.

Grając w licznych klubach, w 1927r. zostają dostrzeżeni w „Kuntucky Club” i po przesłuchaniu rozpoczynają pracę w jednym z najsłynniejszych lokali Haarlemu - w „Cotton Club”. Warunkiem pracy w tym prestiżowym lokalu jest powiększenie zespołu do 10 osób. Łatwiej mówi się o takiej grupie - orkiestra. Duke przyciąga najlepszych. Komponuje, ale przede wszystkim aranżuje i jest wspaniałym dyrygentem, a cały zespół pod jego czujnym okiem powoli dojrzewa do doskonałości. W orkiestrze panuje doskonała atmosfera - Ellington posiada instynkt przywódczy; stwarza idealną harmonię nie tylko między nutami swoich kompozycji, ale głównie między muzykami, z których każdy jest indywidualnością. Ponieważ Duke namawia ich także do współpracy kompozytorskiej do dziś sprawianą jest autorstwo tak wielkich standardów jak „Creole love call”. Ale czy jest to istotne, gdy nikt inny jak właśnie Duke nadał im status przebojów?

Do 1942r. trwa hossa orkiestry. Pod batutą Mistrza, w różnych

okresach grają w niej same sławy: Ben Webster, Billy Strayhorn, Johnny Hodges, „Cootie” Williams, czy Tizol. Ponowny rozkwit orkiestry datuje się od festiwalu Newport'56 - „Duke is back” piszerozentuzjasmowany „Time”, jest ciągle popularny na całym świecie. Duke jest aktywny i twórczy do końca. Jego dorobek jest olbrzymi, ale jakościowo róż-

ny. Zawsze doskonały w szacie brzmienia. Mistrz w prowadzeniu orkiestry jazzowej. Bo Duke nie jest tylko kompozytorem - poprzez liczne tournée światowe jako muzyk-praktyk propaguje jazz poszerzając jego możliwości i horyzonty. Apodyktyczny szef, hipochondryk, lekoman. Ciągłe bardzo rodzinny, najbliższych przyjaciół obdarzając drogimi upominkami. Wspaniały, niezastąpiony. Takiej orkiestry nie stworzył nikt przed nim, ani po nim. Najsłynniejszy big-band jazzowy wszechczasów.

Duke odszedł 24 maja 1974r. Na Twoje i moje szczęście pozostała jego Muzyka.

Zuzanna



Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Gorzowie Wlkp.

Ośrodek Kształcenia Zawodowego
w Międzyrzeczu

ogłasza nabór na rok szkolny 1995/96
do klasy I

Zasadniczej Szkoły Zawodowej o profilu:

- krawieckim
- fryzjerskim

oraz do trzyletniego Technikum Odzieżowego

i Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych na
podbuowie trzyletniej Szkoły Zawodowej.

Informacji udziel: a OKZ w Międzyrzeczu
ul. Staszica 10 w godz. 7.30 - 15.00, tel. 20-35

Nasz mały wkład w Europę bez granic czyli Holendrzy w „Ekonomiku”

Drugi tydzień maja w Liceum Ekonomicznym w Międzyrzeczu był „gorący” i to nie tylko z powodu matury, ale przede wszystkim z powodu przyjazdu do naszej szkoły 30 – osobowej grupy młodzieży holenderskiej. Uczniowie Thomas More College przybyli do nas z rewidacją z zaprzyjaźnionego z Międzyrzeczem Oudenbosch, ponieważ w ubiegłym roku to nasi uczniowie gościli w kraju tulipanów i wiatraków. Ich przyjazd był możliwy dzięki licznym sponsorom, którzy wykazali zrozumienie dla idei wymiany zagranicznej między szkołami. Pragnę tą drogą podziękować miejscowym firmom takim jak: SUSZARNIA, HURTOWNIA „ERPEEM”, SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA, AWA, VALENTIN, „Słomiński MODA”, PST – M-cz, „IRGAZ”, „BUTAGAZ” – Nowa Niedzwica i ZAJAZD „OTWARTE WROTA” – państwa Kosterów. Dziękuję również panu dyrektorowi jednego z międzyrzeckich zakładów, który zastrzegł sobie anonimowość i wszystkim życzliwym instytucjom o osobom, które zaangażowały się w przygotowanie tej wymiany: Pani Sekretarz Urzędu B. Starkowskiej, dyrektorowi MOT p. H. Siucie, przewodnikom p. R. Kubiszewskiemu i p. E. Staszynowi.

To oni sprawili, że młodzi Holendrzy opuszczali Międzyrzecz z przekonaniem, że jest u nas wiele atrakcji, wiele rzeczy ciekawych do pokazania, że polska gościnność nie ma sobie równych w Europie (prosiliby to koniecznie podkreślić przy przekazywaniu podziękowań w ich imieniu). Nasi goście mieli okazję zwiedzić Poznań, pojeździć na koniach w Lubniewicach, poznać tajniki MRU, podziwiać piękno Łagowa, zachwycić się naszym muzeum, upiec kielbaske na ognisku na Głębokim i poszaleć na dyskotekach w Kawiarni Kasztelańskiej.

8 maja w pierwszym dniu popytu cała grupa

została podjęta w Ratuszu przez wiceburmistrza A. Koziańskiego, który wygłaszając krótkie przemówienie nawiązał do symbolicznego znaczenia tej daty. Wicedyrektor szkoły holenderskiej p. Guido Hectors jako historyk również zwrócił uwagę na ważność spotkania w 50 rocznicę pokonania hitlerizmu, wyrażając nadzieję, że partnerstwo szkół służyć będzie budowaniu wspólnej Europy bez granic i uprzedzeń.

Dla naszych gości popyt w Międzyrzeczu był pierwszym kontaktem z Polską. Nils dziwił się, że u nas tak mało krów, a tak dużo bocianów (każdy bocię w drodze do Poznania budził prawdziwy entuzjazm), Pascal stwierdził, że mamy niesamowicie dużo lasów i tyle wolnej przestrzeni. Anniqne przerażona była obfitością jedzenia na polskich stołach. Wszyscy przekonali się, że polska młodzież słucha tej samej muzyki, tak samo tańczy, ubiera się podobnie, chodzi do szkoły, która może się podobać (sieć

komputerowa zainstalowana w tym roku budziła wręcz niedowierzanie), zna języki i nie ma kompleksów. Tydzień był męczący i pracowity („Ach te noce, te noce nieprzespane...”) i, a pożegnanie trwało prawie godzinę wśród łez, wymiany adresów, pamiątkowych wpisów i ostatnich zdjęć.

Holandrzy wyjechali a my rozpoczęliśmy przygotowania do przyjazdu grup młodzieży z zaprzyjaźnionych dwóch szkół niemieckich. **W dniach 29.05 – 03.06.1995 r** będziemy gospodarzem spotkania pod hasłem: „**Polsko-niemiecka historia szansą dla Europy**”. Projekt, w którym weźmie udział 50 – osobowa delegacja z Realschule z Haren/Ems i Realschule z Frankfurtu/Odrą razem z młodzieżą „ekonomika”, finansuje w całości Fundacja Boscha z Niemiec.

Dyrektor ZSZ O. Janusiewicz

Do Redakcji ... 

Sz. P. Redaktor Naczelny „Kuriera Międzyrzeckiego”

W kwietniu b.r. redakcja „Kuriera Międzyrzeckiego” w osobie p. Izabeli Stopory, zwróciła się do mnie, jako autora artykułu „Skret z złotówkę”, który ukazał się na łamach „Kuriera Gorzowskiego”, z prośbą o zgodę na przedruk powyższego materiału. Artykuł porusza problem rozszerzającego się na terenie naszego miasta nalogu palenia przez młodzież marihuany oraz, na szczęście sporadycznego, używania amfetaminy. Z wypowiedzi moich rozmówców jednoznacznie wynika, że problem taki istnieje i błędem byłoby jego niedostrzeżenie.

Jakież było moje zdziwienie, kiedy w majowym numerze „Kuriera Międzyrzeckiego” zamiast oczekiwanego przedruku ukazała się ... polemika z moim materiałem. Artykuł red. Agnieszki Zienteckiej „Narkotyki w liceum?” jednoznacznie odrzuca tezę, że licealnej młodzieży w Międzyrzeczu znane są praktyki związane z paleniem

marihuany czy używaniem innych narkotyków. Na podstawie „rozmów z koleżankami i kolegami” (sic!) autorka zapenia „nic nie wskazuje na to, że w LO to siedlisko narkomanii” po czym stwierdza, że „w Międzyrzeczu problem dopiero się pojawił”.

Szanowna Pani Redaktor! Ponieważ jest Pani uczennicą naszego liceum, obraca się Pani w towarzystwie osób, które z pewnością zasługują na szacunek i wiarygodność. Ze swej strony, jako autor tekstu „Skret z złotówkę”, który ukazał się drukiem na łamach „Kuriera Gorzowskiego” na obszar województwa gorzowskiego i szczecińskiego nie mogę sobie pozwolić, aby publikowane przeze mnie materiały opierały się na relacjach koleżanek i kolegów. Przy zbieraniu materiałów do w/w tekstu, opierałem się m.in. na informacjach uzyskanych od dr Sławomira Dziekana - dyrektora Ośrodka Rehabiliacyjno - Resocjalizacyjnego dla osób Uzależnionych w Nowym Dworcu, dr Jerzego Karpińskiego - ordynatora Oddziału XVI Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Obrzycach, dr Tomasza Jsińskiego - pedagoga, żywo interesującego się tematyką uzależnień wśród młodzieży. Przeprowadziłem także wywiady z młodymi ludźmi uzależnionymi od środków odurzających, a będącymi mieszkańcami naszego miasta.

Pozostaje mi w tym miejscu jeszcze tylko wyrazić zdziwienie, że redakcja „Kuriera Międzyrzeckiego” zdecydowała się na opublikowanie tekstu polemicznego nie zapoznając wcześniej czytelników z materiałem, na którego przedruk wyraziłem zgodę. Osąd takiego postępowania pozostawiam samej edukacji i czytelnikom „Kuriera Międzyrzeckiego”.

Z góry dziękuję Szanownej Pani Redaktor Naczelnej za udostępnienie łamów naszego, międzyrzeckiego piśmi. Łączę wyrazy szacunku. Dariusz Dutkiewicz b. korespondent „Kuriera Gorzowskiego” Współpracownik „Gazety Wyborczej”

OD REDAKCJI: Tekstu Pana Dutkiewicza nie mogliśmy opublikować, ponieważ jest własnością „Kuriera Gorzowskiego”. Jednocześnie uważamy, że artykuł Agnieszki Zienteckiej nie jest polemiką z tezami Pana Dutkiewicza, którego tekst o narkomanii znany jest mieszkańcom Międzyrzecza z „Kuriera Gorzowskiego”, który można kupić w każdym miesiącu.

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE inż. Wojciech GÓRZNY



Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

OS. GEN. SIKORSKIEGO 9
66-300 MIĘDZYRZECZ
Tel. (0-95) 41-1963

- * Przygotowanie inwestycji
- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Realizacja inwestycji
- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny, kosztorysy
- * Opinie techniczne



Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego (SUKCESY MIĘDZYRZECZAN)

03.05.95 r Środa Wielkopolska

I miejsce kat. 13-14 lat Piotr Kanonik, Marta Tyburska otrzymali klasę D
III miejsce kat. 15-16 Paweł Kanonik, Beata Cybulska otrzymali klasę D

30.04.95 r Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego Nektar 95

kat. 15-16 lat klasa D

I miejsce - Krzysztof i Agnieszka Bereźniccy
III miejsce - Marcin Wolk, Małgorzata Story

14.05.95r Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Prezydenta Miasta Gorzowa Wlkp.

kat. do 10 lat - III miejsce Artur Barczewski, Natalia Felska

kat. 11-12 lat - I miejsce - Zwycięzcy Pucharu Piotr Soja, Anna Bielecka uzyskali klasę E

kat. 13-14 lat - Daniel Szawłowski, Lucyna Sobolewska uzyskali klasę E
Sławomir Kurzyński, Alicja Forbotko - uzyskali klasę E

Udział i osiągnięcia par tanecznych lubu Tańca Towarzyskiego „Fan”
w turniejach w miesiącach marzec - maj 1995 r

26.03.95 r Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Wiosna '95” w Poznaniu

- III miejsce i awans do klasy E uzyskała para Daniel Owsian i Justyna Schwarz

01.04.95 r Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „O kwiat krokusa”
w Szczecinie - VIII miejsce w tańcach standardowych i VI miejsce w tańcach latyno-
amerykańskich uzyskała w klasie para Agnieszka i Krzysztof Bereźniccy

02.04.95 r Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego w Poznaniu

- II miejsce i awans do klasy E otrzymała para Paweł Kanonik, Beata Cybulska

08.04.95 r Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Wiosna 95” w Szamotułach

- IV miejsce w kat. 12 lat Piotr Soja i Anna Bielecka

- IV miejsce w kat. 14 lat, E kl. Krzysztof Starkowski, Karolina Soja

- II miejsce klasa D Krzysztof i Agnieszka Bereźniccy

/Jolanta Pacholak/

P A R A '95

Przeglądy wojewódzkie dla zespołów teatralnych realizowane w ramach Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego na stałe wpisują się do kalendarza imprez kulturalnych realizowanych przez Międzyrzecze Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Międzyrzeczu.

W dniu 05 maja 1995 r na scenie sali widowiskowej zaprezentowało się 10 zespołów - laureatów przeglądów rejonowych.

A były to:

- Teatr żywego planu ze Szkoły Podstawowej w Wierzbnie, spektakl „Egzamin na królową”, instruktor Halina Banaszkiewicz
- Teatr ruchu ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Sulęcinie spektakl „Życie-walka dobra ze złem” instr. Małgorzata Burzyńska.
- Teatrzyk dziecięcy „Jedynka” ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Międzyrzeczu spektakl „Grzyby”, instruktor zespołu Maria Siuta
- Teatrzyk żywego planu „Kopciuch” Sulęciński Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, spektakl „Na jagody” instruktor Ewa Żuryło
- Teatr żywego planu „Pchła” ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Międzyrzeczu, spektakl „Krakowska legenda o smoku”, instruktor Jolanta Glura
- Sekcja teatralna „Woluminka” ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Międzyrzeczu, inscenizacja „Szatan w spódnicę”, instruktor zespołu Krystyna Frankiewicz i Iwona Stańska
- Szkolny zespół teatralny ze Szkoły Podstawowej Nr 4 w Międzyrzeczu, inscenizacja słowno-muzyczna „Dokąd idziemy”, instruktor Artur Duda
- Teatr żywego planu „Pchła” ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Międzyrzeczu, spektakl „Cudaki”, instruktor Jolanta Glura

- Teatrzyk szkolny SP w Lubniewicach, spektakl „Szelmowska lisa Witalisa”, instruktor Hanna Stecyszyn

- Teatr ruchu „Widmo” - Sulęciński Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, spektakl „Romeo i Julia”, instruktor Zbigniew Szczepański.

Komisja oceniająca Przegląd wojewódzki w składzie:

Elwira Dąbkiewicz - Wolan - dyrektora MDK nr 2 w Poznaniu, kierunek pracowni edukacji estetycznej, organizator Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkoleni w Poznaniu
Jadwiga Kowaleczko - pełnomocnik Kuratora Oświaty d/s kult., sztuki
Iwona Dworzynska - doradca metodyczny d/s zajęć pozaszkolnych i pozalekcyjnych
Ireneusz Krzysztof Szmidt - reżyser, literat, instr. teatralny
Bogdan Wąsiel - aktor, reżyser, kierownik artystyczny Teatru „Wierzbak” w Poznaniu
obejrzała łącznie 28 spektakli (oprócz przeglądu w Międzyrzeczu przegląd wojewódzki organizowały także domy kultury w Barlinku i Myśliborzu) przyznała tytuły laureata i wyróżnienia zespołom:
Tytuł LAUREATA otrzymał:

- Teatr żywego planu „Pchła” - SP 1 w Międzyrzeczu, instruktor Jolanta Glura
Wyróżnienie:

- Teatrzyk dziecięcy „Jedynka” - SP 1 w Międzyrzeczu, instruktor Maria Siuta za estetykę kostiumu w spektaklu „Grzyby” J. Brzechwy
Międzyrzecze Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji serdecznie dziękuje wszystkim wykonawcom i instruktorom za duży wkład pracy w przygotowaniu spektakli i życzy wielu osiągnięć.

Jolanta Pacholak

PROGRAM DNI MIĘDZYRZECZA 16 - 18 czerwiec 1995

16.06.1995 r (piątek)

9⁰⁰ Stadion

13⁰⁰ Ratusz

16⁰⁰ Zamek

16⁰⁰ Biblioteka

16³⁰ Korty-Stadion

17⁰⁰ Biblioteka

19⁰⁰ ul. Staszica, ul. 30 Stycznia

20⁰⁰ Plac przy Ratuszu

21⁰⁰ Plac przy Ratuszu

23⁰⁰ Plac przy Ratuszu

- Zawody szkolne o Puchar Burmistrza
- Spotkanie Burmistrza z absolwentami szkół podstawowych i średnich
- Plener malarski dla dzieci
- Quiz - Międzyrzecze - przypomnienie wiadomości o Międzyrzeczu
- Turniej Tenisa ziemnego
- Wiersze i piosenki o lecie
- Korowód ulicami miasta
- Występy szkół uczestniczących w korowodzie
- Teatr uliczny „Ostatni marsz”
- Pokaz sztucznych ogni

17.06.1995 r (sobota)

9⁰⁰ Strzelnica Nietoperek

10⁰⁰ Korty-Stadion

11⁰⁰ Sala gimnastyczna L.O.

12⁰⁰ Biblioteka

16⁰⁰ Szkoła Muzyczna

17⁰⁰ Plac przy Ratuszu

17⁰⁰ Stadion

17⁰⁰ Sala gimnast.L.O.

20⁰⁰ Plac przy Ratuszu

22⁰⁰ Plac przy Ratuszu

- Strzelanie z broni kulowej dla młodzieży szkół średnich
- Turniej tenisa ziemnego
- Turniej tańca towarzyskiego - eliminacje
- Konkurs „Ortografia na wesoło”
- Koncert uczniów Szkoły Muzycznej
- Koncert orkiestry z Holandii
- Mecz piłki nożnej „Orzeł” Międzyrzecze - SKR „Róża” Różanki
- Turniej Tańca Towarzyskiego - finały
- Kabaret „Kociuba”
- Koncert zespołu „Country Five”

18.06.1995 r (niedziela)

9⁰⁰ rz. Obra k)Pomnika

10⁰⁰ Stadion

10⁰⁰

10⁰⁰Korty

11⁰⁰ łąka kolejowa

11⁰⁰ jezioro Głębokie

14⁰⁰ jezioro Głębokie

15⁰⁰ Korty-Stadion

17⁰⁰ Zamek

20⁰⁰ Kino „Świt”

- Zawody wędkaeskie o Puchar Burmistrza
- Festyn
- Międzyrzecza X-tka
- biegi
- Sztafeta Straży Pożarnej
- Koncert Orkiestry Dętej
- Stadion Turniej Tenisa ziemnego - półfinały
- Zawody strażackie
- Regaty żeglarskie K.L. „Omega”
- Otwarte pływanie na żagłowie „Omega”
- Turniej tenisa ziemnego - finały
- Koncert zespołów: „Trex”, „Awers”, „Melomani”
- Maraton filmowy: „Polska śmierć”, „Frankenstein”, „Dziki noc”

Państwowa Szkoła Muzyczna I St.

w Międzyrzeczu

Oś. Centrum 10

ogłasza konkurs ofert na wykonanie niżej wymienionych prac remontowych w budynku szkoły:

1. Instalacji CO
2. Instalacji wodno-kanalizacyjnej
3. Roboty budowlane

Zastrzega się termin wykonania prac do dnia 25.08.1995 r.

Oferty z ceną należy składać w terminie do dn. 20.06.1995 r.

w siedzibie PSM I St. Oś. Centrum 10 w Międzyrzeczu tel. 24 44 od poniedziałku do piątku w godz. 13⁰⁰- 19⁰⁰.

Szczegółowy zakres robót do wglądu w siedzibie szkoły w godz. 13⁰⁰- 19⁰⁰.

W dniu 2 czerwca br o godz. 16³⁰ w auli Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Międzyrzeczu odbędzie się recital fortepianowy pani Ewy Grzybowskiej.

W programie m.in. utwory J.S.Bacha, L.v. Beethovena, F. Chopina. Natomiast w dniu 5 czerwca br o godz. 15³⁰ odbędzie się koncert Filharmonii Poznańskiej pt. „Koncert na zakończenie”. Ponadto w dniu 22 czerwca 1995 r o godz. 16³⁰ - odbędzie się uroczysty koncert zespołów szkoły muzycznej z okazji zakończenia roku szkolnego.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy na koncert.

Dyrekcja PSM I St. w Międzyrzeczu

HARCERSKA AKCJA LETNIA 1995

ZHP jest już tradycyjnie największym w Polsce organizatorem letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. Harcerska propozycja która obejmuje min. obozy stałe i wędrowne skierowana jest nie tylko dla harcerzy, ale również w znacznym stopniu do dzieci nie zrzeszonych w organizacji.

Podobne działania od wielu lat podejmuje także Komenda Hufca ZHP w Międzyrzeczu. Wśród jej propozycji z lat ubiegłych znajdowały się m. in. obozy w Pogorzeli, obóz wędrowny w Bieszczadach oraz stacja Nieobozowej Akcji Letniej w Chylinie, która cieszyła się dużą popularnością w naszym mieście.

W ostatnich latach trudna sytuacja finansowa w znaczny sposób zahamowała międzyrzeckie harcerstwo w roli organizatora letniego wypoczynku i wymusiła ograniczenie działalności w tej dziedzinie. Mimo tych trudności w ubiegłym roku udało się jednak dzięki pełnemu zaangażowaniu i ofiarności wielu ludzi zorganizować wspólnie z KH Skwierzyna obóz w Łukęcinie w którym uczestniczyło przeszło 200 międzyrzeckich dzieci. Doświadczenie ubiegłego roku dobitnie pokazało jak duże jest w Międzyrzeczu zapotrzebowanie na taką formę letniego wypoczynku i dlatego również w tym roku KH Międzyrzecze przystąpiła do organizacji Harcerskiej Akcji Letniej 1995.

Propozycja międzyrzeckich harcerzy obejmuje miesiąc lipiec i dotyczy dwóch turnusów obozu w Pobierowie.

Pierwszy dwutygodniowy turnus jest turnusem ogólnie dostępnym, a więc przeznaczonym dla wszystkich dzieci, a zwłaszcza nie zrzeszonych w ZHP. Drugi z turnusów jest natomiast propozycją skierowaną przede wszystkim do harcerzy i w złożeniu ma być typowym obozem harcerskim.

Harcerska akcja letnia 95 jest jedną z najtańszych i najciekawszych sposobów ma letni wypoczynek. Wszyscy zainteresowani taką formą spędzania wakacji przez dzieci i młodzież mogą uzyskać szczegółowe informacje pod tel. 10 -55.

Robert Piela

Z ŻYCIA DRUŻYNY - 17 DH „WAGABUNDA”

Jestem uczennicą klasy VII SP nr 3. W ubiegłym roku uczestniczyłam w obozie zorganizowanym przez KH ZHP w Międzyrzeczu. Od tego czasu bardzo chciałam nosić szary mundur i uczestniczyć w życiu harcerskim. Moje marzenia zrealizowało się dopiero w październiku 1994 r, kiedy przy mojej szkole powołano do życia drużynę harcerską.

Na pierwszą zbiórkę zwołaną przez założyciela drużyny dh. Tomasz Kuleszę przyszło siedemnaścioro chętnych. Na drugą już znacznie więcej. Skład naszej drużyny ciągle się zmienia, niektórzy z nas rezygnują, a w to miejsce wciąż przychodzą nowi członkowie.

Nazwa mojej drużyny brzmi 17 DH „WAGABUNDA”, a jej kadre stanowią drużynowi PDW Tomasz Kulesza oraz przybocznicy DH Rafał Zaborowski i DH Grzegorz Mikołajski. Zbiórki drużyny odbywają się w każdą sobotę o godz. 9⁰⁰; w harcówce przy ul. Świerczewskiego. Na zbiórkach uczymy się wielu ciekawych i przydatnych rzeczy m.in. podstawowych zasad udzielania pierwszej pomocy, rozpalania ognisk, pracy w grupie.

Moja drużyna już dwukrotnie w tym roku wyjeżdżała na rajdy i biwaki. W dniach 7 - 9. 02.95 r uczestniczyliśmy w zorganizowanym przez KH Międzyrzecze biwaku w Pszczewie, a w marcu biwakowaliśmy całą drużyną w Bolewicu.

Oprócz takich wyjazdów często uczestniczymy także w różnych biegach harcerskich, przez które sprawdzamy naszą wiedzę w praktyce. Nasze zaangażowanie w pracę drużyny sprawiło że zostaliśmy dopuszczeni do przyrzeczenia harcerskiego, które na długo zapisało się w naszej pamięci.

Również ostatni okres obfitowałw różne imprezy wśród których na pierwsze miejsce wysuwają się liczne wyjścia na leśne wędrowki oraz wyjazdy do Kęszycy Leśnej.

Oprócz przyjemności mamy również jednak kłopoty.

Zbliżają się wakacje, czas radości i wypoczynku, ale nie wszyscy będą mogli wyjechać na wspólny obóz. Tylko część z nas po wakacjach będzie mogła wspominać obóz nad morzem.

KAŚKA



„Dozwolone do lat 18-tu?”

Pod tym tytułem swój nowy program zaprezentuje międzyrzeckiej publiczności zespół

„CZERWONE GITARY”

Koncert odbędzie się w dniu **13 czerwca 1995 r** o **godz. 20⁰⁰** na międzyrzeckim stadionie.

Bilety w cenie 12,00 zł (120 000.-) już teraz można kupić w Domu Kultury w Międzyrzeczu oraz Księgarni CENTRUM.

Serdecznie zapraszamy do wspólnej zabawy z zespołem „CZERWONE GITARY”

Zarząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ogłasza

II PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na sprzedaż lokalu użytkowego o pow. 57,69 m² przy ul. Poznańskiej 12 wraz z oddaniem ułamkowej części gruntu w udziale 48/100 działki nr 166/1 o pow. 312 m² zapisanej w księdze wieczystej KW nr 23058 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu.

Cena wywoławcza wynosi	8.173,50 zł
w tym:	
cena gruntu	492,71 zł
cena lokalu	6.295,73 zł
podatek VAT 22%	1.385,06 zł
Wysokość wadium	500,- zł

Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecza teren przeznaczony jest na działalność nieuciążliwą w uzgodnieniu z Sanepidem.

Przetarg odbędzie się w dniu **07 czerwca 1995 roku o godz. 11⁰⁰** w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10⁰⁰. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicz się na poczet pierwszej opłaty. Termin uiszczenia pierwszej opłaty pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium, a przetarg czyni niebyłym. Działki należy zbudować w ciągu dwóch lat od dnia zawarcia umowy notarialnej. Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa (te. 28-46 wewn.31).

OŚWIATA SZCZEBŁA PODSTAWOWEGO W GMINIE MIĘDZYRZECZ

W roku szkolnym 1995/96 rozpoczynając się 1 września 1995 r w gminie międzyrzeckiej funkcjonować będzie 11 szkół podstawowych, w tym 7 - ośmioklasowych, (SP 1,2,3,4,6 Międzyrzecz), SP Kalawa i SP Bukowiec, 2 z kl. I-IV (SP Kursko i SP Kalsko) oraz 2 - filialne z kl. I-IV (SF w Bobowicku i SF w Gorzycy).

Według opracowanych przez dyrektorów projektów organizacyjnych w roku szkolnym 1995/96 w szkołach podstawowych zatrudnionych będzie 206 nauczycieli i wychowawców a uczęszczać do nich będzie 3622 uczniów.

Godny podkreślenia jest fakt, że mimo bardzo trudnej sytuacji finansowej w oświacie dyrektorzy i nauczyciele robią wszystko (często pracując społecznie) aby te trudności nie wpłynęły na normalne funkcjonowanie placówki. Potwierdzeniem są osiągnięcia naszych uczniów w olimpiadach przedmiotowych oraz kontrolach wyników nauczania. Mając na uwadze liczebność laureatów konkursów z poszczególnych przedmiotów (uczniów którzy wezmą udział w ostatecznej rozgrywce o miasto najlepszych w województwie) klasyfikacja szkół przedstawia się następująco:

- 16 laureatów Szkoły Podstawowej Nr 2 dyr mgr Maria Słomińska (6-historia, 3-j.angielski, 2-j.polski, 2-technika, 2-chemia, 1-fizyka)
- 10 laureatów Szkoły Podstawowej Nr 1 dyr mgr Alicja Witter (7-j.francuski, 1-fizyka, 1-geografia, 1-informatyka)
- 10 laureatów Szkoła Podstawowa Nr 3 dyr mgr Zdzisław Markowski (5-chemia, 3-j.polski, 1-historia, 1-j.francuski)

- 2 laureatów Szkoła Podstawowa Nr 4 dyr mgr Wanda Juszczyk (1-j.polski, 1-j.niemiecki).

Na podkreślenie zasługuje bardzo potrzebna działalność kulturalna w Szkole Podstawowej Nr 1. Osiągnięcia działających przy szkole teatrzyków dziecięcych i młodzieżowych są znane nie tylko w gminie czy województwie.

Szkoła Podstawowa Nr1 tradycyjnie organizowała w br szkolnym konkurs ekologiczny oraz konkurs ruchu drogowego. W konkursie ekologicznym I miejsce zajęli uczniowie z SP 1, IIm - SP 3, IIIIm - SP 4, natomiast w konkursie ruchu drogowego Im - SP 1, IIm - SP 4, IIIIm - SP Nowa Wieś.

Należy także podkreślić bardzo dobre zorganizowanie i przeprowadzenie przez Szkołę Podstawową Nr 3 konkursu ortograficznego. Wyniki tego konkursu Im - SP 3, IIm - SP 2, IIIIm - SP 4.

Od 1 września 1995 r rozpoczyna działalność Szkoła Podstawowa Nr 6 do której obwodu należą ul. Zachodnia, Os. Kasztelańskie, Podzamcze, Os. Jagielnik oraz Św. Wojciech i Wojciechówek. Zgodnie z projektem organizacyjnym na rok szkolny 1995/96 opracowanym przez dyr mgr Aurelę Lucynę Kallis w placówce znajdzie zatrudnienie 29 nauczycieli i wychowawców a uczęszczać do niej będzie 507 uczniów.

Zyczymy Dyrekcji, Radzie Pedagogicznej oraz wszystkim pracownikom dużo sukcesów i zadowolenia z pracy.

Delegatura
Kuratorium Oświaty
w Międzyrzeczu

Do Redakcji ... Redakcja Kuriera Międzyrzeckiego w Międzyrzeczu

Pragnę podzielić się z czytelnikami Kuriera, a głównie z mieszkańcami, kilkoma swymi uwagami dotyczącymi organizacji pracy Polskiej Poczty w Międzyrzeczu i z tym związanej obsługi klienta.

W dniu 09.05.br chciałem skorzystać z usług w/w placówki i dokonać opłaty radiowo-telefonicznej oraz wpłaty ratalnej.

O godz. 9⁰⁰ czynne było jedno okienko obsługujące klientów, kolejka natomiast ciągnęła się wzdłuż wszystkich okienek i zagięta pod kątem prostym sięgała aż do ściany, co widząc zrezygnowałem.

Pragnę nadmienić, iż takich negatywnych doświadczeń z tą instytucją miałem więcej i sądzę, że nie tylko ja, ale i inni interesanci również.

Dawniej wszystkie sprawy związane z opłatami załatwiałem właśnie na poczcie, ale od dłuższego już czasu sprawy te staram się załatwiać w Banku Spółdzielczym. W obecnym czasie nie sposób jednak całkowicie zrezygnować z usług tej instytucji, więc tam chodzimy i nerwy tracimy. W związku z powyższym nasuwa się kilka pytań i wniosków;

- czy nie należało (jeśli wydano tak wiele na remont) dołożyć jeszcze trochę pieniędzy na przeszkolenie kierownictwa tej placówki w zakresie organizacji pracy i obsługi klientów?

Kiedys lansowane było mądre hasło „klient nasz pan” i uważam, że obecnie tym bardziej powinno zyskać na znaczeniu.

- wniosek, że w Międzyrzeczu brak jest ludzi do pracy, jeżeli na poczcie jest kolejka interesantów, są wolne okienka do ich obsługi, to przepraszam ale chyba ja tu czegoś nie rozumiem, wydaje mi się, że coś, a może kogoś należałoby zmienić.

I na koniec jedna prośba:
Szanowne kierownictwo, bądźcie tak uprzejmi, oczywiście w miarę swych skromnych możliwości, wystawić kilka pudełek z gąbką nasączoną wodą abyśmy, gdy już znajdziemy się w tej upragnionej Europie, nie musieli zlizywać kleju ze znaczków.

Z wyrazami szacunku i nadzieją na rychłą poprawę

(nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

Rok założenia 1983

FOAAT

LANCIA ZASTAWA

- NAPRAWA
- SKLEP Z CZĘŚCIAMI
- BEZPŁATNE DORADZTWO TECHNICZNE

WALKER MONROE

- AMORTYZATORY Monroe do 99% ogółu samochodów
- UKŁADY WYDECHOWE do wszystkich typów samochodów

mgr inż. Krzysztof Torzyński
66-300 Międzyrzecz
Bobowicko ul. Trzcielska 19,
☎ 32 09 MIĘDZYRZECZ



NARESZCIE DLA CIEBIE

Auto Casco w PZU SA

Za jedną składkę trzy ubezpieczenia:

Auto - Casco
zagranica

+

ASSISTANCE
"POLSKA"
Pomoc techniczna-holowanie
i medyczna do 200 DEM

+

Auto - Casco
krajowe

W 1995 roku proponujemy:

4 Warianty ubezpieczenia

- * pełny zakres ubezpieczenia 100% składki
- * minicasco (zderzenie pojazdów) 50% składki
- * minicasco z dodatkowymi ryzykami 80% składki
- * zakres ograniczony 75% składki

oraz nowość AC rowerów

Obniżki w składce

- * bezskłodowa jazda do 60%
- * OC w PZU S.A. 15%
- * jednorazowa składka 10%
- * karta Klubu "S" 3%

**Możesz ubezpieczyć samochód w niepełnej wartości
maksymalnie w 50%**

Dodatkowo proponujemy państwu następujące ubezpieczenia:

- domków letniskowych
- budynków od ognia
- od następstw nieszczęśliwych wypadków
- odpowiedzialności cywilnej
- zwierząt domowych
- wiele innych zgodnie z Państwa życzeniami

Blizsze informacje w Inspektoracie PZU S.A.
w Międzyrzeczu ul. Przemysłowa 2, tel. 19-26
lub u pośredników ubezpieczeniowych.

Sprawni inaczej na ul. dr T. Podbielskiego?

Odwiedziłam Dom Pomocy Społecznej, który od dwóch miesięcy funkcjonuje w Międzyrzeczu. Jest piękny, jasny, przestronny i czysty, ale jego mieszkańcom trudno zazdrościć tych warunków. Los ich pokarał okrutnie i takie wygody są jedynie skromną rekompensatą za inność. W rozmowie z dyrektorem p. mgr Jerzym L. Krysiakiem - starałam się dowiedzieć, jak wygląda realizacja założeń działalności Domu, jakie są najważniejsze problemy podopiecznych, jak wygląda tolerancja wobec ludzi sprawnych inaczej.

- Międzyrzecz przyzwyczajony jest do upośledzonych umysłowo. Od lat istnieje Szpital w Obrzycach, działa Szkoła Specjalna, więc nikt nie dziwi zachowujący się inaczej. Nasi podopieczni chodzą do kościoła, kina, zwiedzają miasto i okolicę, byli w Jednostce Wojskowej, Muzeum i Straży Pożarnej. Uczą się żyć i w miarę normalnie funkcjonować, bo dla niektórych robienie np. zakupów, jest ogromnym osiągnięciem. Z tolerancją nie jest najgorzej, chociaż zdarzył się przypadek, że fryzjer odmówił ostrzyżenia naszego mieszkańca w swoim zakładzie. W Ośrodku - proszę bardzo, ale nie u mnie.

- **Ilu jest podopiecznych i jakie są założenia działalności Domu?**

- Obecnie jest 23 stacjonarnych podopiecznych z obniżoną sprawnością umysłową, a miejsc jest 25. Będą oni przez pół roku zdobywać przygotowanie do życia w Warsztatach Terapii Zajęciowej i potem część z nich usamodzielnia się, a część trafi do innych Domów Opieki Społecznej.

Od 1 lipca br ma rozpocząć działalność Ośrodek Dziennego Pobytu dla 40 osób z obniżoną sprawnością umysłową, ale realizacja tego zamierzenia zależy od przychylności PEFRONU, który ma dać na ten cel pieniądze.

- **Jak wygląda dzień w Ośrodku?**

- Codziennie: pobudka, gimnastyka, śniadanie. Zajęcia programowe związane z rehabilitacją społeczną zaczynają się o godz. 9.00. Podopieczni chętnie uczestniczą w zajęciach plastycznych, muzycznych, sportowych i psycho-terapeutycznych. Zimą dwa razy kaorzystali z sali gimnastycznej Liceum Ekonomicznego teraz chodzą na stadion. Opracowany przez pedagoga program rewalidacyjny realizowany jest przez instruktora terapii i pielęgniarki.

- **Czy rodziny interesują się swoimi bliskimi?**
- To jest zawsze największy i najsmutniejszy problem. Był tylko brat jednego z podopiecz-

nych, a przecież wielu może mieszkać w domach rodzinnych i korzystać z opieki środowiskowej.

- **Wiem, że niektóre rodziny powodowane fałszywym wstydem, wolą ukrywać chorych i zamiast ich leczyć, skazują na samotność. Jak można zdobyć miejsce w Ośrodku, który daje szansę godniejszego życia?**

- Mamy zgłoszenia 40 osób z Międzyrzecza i okolicy, które muszą spełnić określone kryteria: - posiadać rentę inwalidzką II grupy oraz stwierdzone upośledzenie umysłowe. Każdy chory ma szansę.

- **Jaki jest status placówki i jak kształtują się place pracowników?**

- DPS podlega pod Ministerstwo Pracy, a wynagrodzenie jest limitowane etetem. Place - na końcu sfery budżetowej - wynoszą średnio 0k. 4 200 000,- starych złotych brutto dla pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze godzin,

- **Wiem, że problem zatrudnienia budził gorące emocje. Wielu marzyło o otrzymaniu „każdej pracy”. Czy są jeszcze wolne miejsca?**

- Było 450 podań, a przyjęto 18 osób. Docelowo pracę znajdzie jeszcze 12. Planujemy zatrudnienie rehabilitanta i nauczycieli zawodu z odpowiednim stażem pracy. Ale to sprawa przyszłości i dotacji z PEFRONU.

- **Jaki jest stosunek władz miasta do kierowanej przez Pana placówki?**

- Dom podlega pod Urząd Wojewódzki. Więc jest to kwestia dobrej wzajemnej współpracy z władzami. Omawiałem z burmistrzem możliwość pomocy Klubowi Seniora. Już teraz uczennice szkoły nr 5 odbywają w Ośrodku praktyki zawodowe i pod okiem szefowej kuchni przygotowują posiłki realizując hasło: „NIEPEŁNOSPRAWNI - NIEPEŁNOSPRAWNYM”. Te posiłki można będzie dostarczać w termosach podopiecznym Klubu.

- **Jakie są pańskie marzenia?**

- Pozytywne rozpatrzenie wniosku o dotację na

warsztaty Terapii Zajęciowej, których działalność pozwoli ocenić efekty naszych zamierzeń. Międzyrzecz jest miastem, w którym można stworzyć wspólne centrum rehabilitacyjne z fundacją dla wsparcia osób niepełnosprawnych. A pomoc ludziom sprawnym inaczej powinna być nie marzeniem a obowiązkiem wszystkich ludzi zdrowych i zdolnych dbać o innych.

- **Dziękuję, życząc optymizmu i wielu sukcesów zawodowych. A jeżeli DPS będzie przy ul. dr T. Podbielskiego, to i Dom zyska i spełni się marzenia mieszkańców miasta chcących uchronić wybitnego Międzyrzeczanina.**

Izabella Stopyra

P.S. PEFRON - Państwowy Fundusz Rehabilitacyjny Osób Niepełnosprawnych.

Przysłowia na czerwiec

Czerwiec temu się zieleni - kto do pracy się nie leni.

* * *

Czerwiec stały, grudzień doskonały.

* * *

Ze świętą Małgorzatą (10.06) zaczyna się lato.

* * *

Jaki dzień w Boże Ciało, takich dni nie będzie mało.

* * *

Na św. Antoni, pierwsza się jaskółka zapłoni.

* * *

Czerwiec gdy chłodem i wodą szafuje, zwykle cały rok popsuje.

* * *

Jak się Jan obwieści, takich dni będzie trzylzieści.

* * *

Grzmot w czerwcu głosi, że dużo zboża przynosi.

* * *

Gdy słońce w Raka (22.06) z grzmotem wschodzi, posuchę zwykle przywozi.

* * *

Chrzest Jana w deszczowej wodzie, trzyma zbiory na przeschodzie.

* * *

Jak na Jana, tak aż do Michała.

* * *

Gdy na św. Piotra pogodny dzień, będzie suche lato i sucha jesień.

Wybrał: Kazimierz Kulas

AUTA POWYPADKOWE



tel. Brójce 123
ul. Żwirowa 7

- * sprowadzenie samochodów z zagranicy, wszystkie typy;
- * przewóz w/w do kraju;
- * możliwość naprawy (odbiór samochodu już sprawnego);
- * istnieje możliwość osobistego wyjazdu po zakup samochodu;
- * blacharstwo samochodowe;
- * mechanika pojazdowa;

NEUROCHIRURG

Lek. med.
**PAWEŁ
JARMUŻEK**

(Bóle głowy, zespoły bólowe kręgosłupa, rwa kulszowa...)

Międzyrzecz Wlkp.
ul. Konstytucji 3-go Maja 16
(za Apteką „Nagietek”)

Środy 16.30 - 18.30

GRANICE NIEOSTROŚCI

Punkt, prosta, płaszczyzna to tzw. aksjomaty geometryczne, pojęcia niedefiniowane i bezwymiarowe. W rzeczywistości twory nie istniejące aczkolwiek powszechnie stosowane w naukach przyrodniczych i technice. Te czy- sto rozumowe twory są podstawą naszego myślenia przestrzennego. Ich ewentualny brak podważyłby możliwości pojmowania przestrzeni, zarówno jej rozumienia jako stanu istniejącego jak i kształtowania w drodze projek- towa.

Fizyka współczesna udawadnia brak istnie- nia ostrych granic między poszczególnymi stanami materii oraz w obrębie stanów mię- dzy fazami. Ciągłość materii jako sumy masy i energii jest w obrębie naszego Wszechświata niepodważalna. Rozum ludzki by przybliżyć sobie ego obraz stworzył na miarę swych moż- liwości wyobrażeniowych szereg uproszczeń bazując na definicjach o charakterze ostrym. Dzięki temu w tym trudzie poznawczym po- ruszamy się do przodu, błędząc oczywiście czasami.

Nasza codzienność nacechowana jest dual- izmem podobnym. Z jednej strony wiemy, ro- zumiemy i wydajemy jednoznaczne sądy, których retoryka powinna każdego Polaka osadzić na urządzenie prezydenckim. Byle by nam tylko na to pozwolono! Z drugiej zaś stro- ny mamy swoją rzeczywistość materialną, która jest nasza i byle jaka.

Tych rzeczywistości jest tyle ile jest ludzi. Ja będę mówił o swojej, ze swojej działki i po swojemu. Zacznę od zarzutu wobec siebie.

Startując w wyborach do rady poprzedniej kadencji kilka plakatów wyborczych przycze- pilem gwoździkami do drzew i wytknięto mi to ostro.

Chwała wyborcom za to. Teraz biją ćwieki rzeczywiście kalecząc a w posesjach wycinają lub cichcem drzewa trują.

Kiedy krowa zsiaka się do jeziora podnoszą larum lecz kiedy w tej samej wsi beczkowóz wypróżnia się do lasu jest dobrze i nikt tego nie widzi.

Zobaczą kupę świeżych śmieci w lesie alar- mują z przerażeniem ale do tej starej dokładają i to już wcale nie po cichu.

Pokazują, że dziecko drutem dłużej w pniu drzewa ale kiedy z robotami pielęgnacyjnymi podeszli pilarze to oberznąłyby gałęzie w górę dokąd drabin starczy.

Skarżą, że jakiś osioł napalił w dziupli wie- kowego dębu nad jeziorem ale sami karcząją przy swoim pomoście wędkarskim przypieka- jąc ogniskami zwarte nadbrzeżne systemy ko- rzenne.

Pieklą się latami z powodu dymiącego ko- mina od szmaciarni a w swoich domowych paleniskach rozpalają tworzywami sztucznymi a i starą oponę „zutilizują”

Warczą na smrodliwą działalność gospo- darczą sąsiadów i pozostawiają włączone sil- niki samochodów opod swoimi oknami.

Podziwiają dokarmiając labędzie i wożą śmieci nad rzekę lub do oczka polodowcowe- go gdzie ciszej miały ptaki najrzadsze.

Podnoszą alarm bo jakiś wariat strzela do

bielików ale wycinają próchniejące drzewa z dziuplami gdzie gnieździ się drobnica.

Alarmują, że miasto ma za mało i nie dba o zieleni zaś auto swoje stawiają gdzie trawa jest jeszcze lim mogła by być.

Wysiadują naKomisji Ochrony Środowiska przy Radzie miejskiej ale śródpolne zadrze- wienie to dla nich przekłństwo.

Domagają się od macierzystego zakładu stworzenia barier dla hałasu technologicznego sąsiadów zaś ładują dyskoteką i pijackim wrzaskiem.

Cała ta wylicznanka mogłaby mieć wymiar- gminny a jej związek z faktami będzie taki jak- kie będą skojarzenia.

Skojarzenia są indywidualne jednostkowe i pozostaną w sferze rzeczywistości nieostrej. Rzeczywistością ostrą jest jednak hałas, smród i trucie, ubOtwo estetyczne oraz zanik flory i fauny. No cóż ! Gęba umalowana a d.... no jak to tam ? Nieumyta.

Jerzy Dąbrowski

P.S. W Gorzycy za mostem na Obrze, w prawo i pod górę na skraju obsianego przez Agencję Własności Rolnej pola funkcjonuje wysypisko śmieci, z którego folie i styropian ładują w łęgu o charakterze klimaksu, kwalifikującego się do rezerwatu. Kto tak gospodarzy ?

W Kuźniku hodowano dwa małe dziki. Wy- puszczone je do lasu czy dostały w łeb? Co na to S.O.P. ?

Czy głośnik na Domu Rzemiosła musi kon- kurować z muzyką silników przyjeżdżających samochodów. Czy w tym sezonie dyrekcja Pszczewskiego Parku Krajobrazowego zamie- rza ponownie zezwolić na cosobotnie nagło- śnienie dyskoteką Jeziora Lubikowskiego z ośrodka w Lubikowie w godzinach od 20⁰⁰ - 2⁰⁰ (to już niedziela).

Do Redakcji 

„CHRONIĄC PRZYRODE, CHRONIMY CZŁOWIEKA”

Kształtowanie świadomości ekologicznej i czynnej postawy opiekuńczej wobec przyrody odbywa się już w najwcześniejszej edukacji dzieci, czyli już w przedszkolu. W związku z obchodami „ŚWIATOWEGO DNIA ZIEMI”, w dniu 24.04.95r. zorganizowano korowód, na który zaproszono wszystkich przedszkolaków naszego miasta.

W programie:

1. Spotkanie wszystkich przedszkolaków w Rynku przy Ratuszu;
2. Wygłoszenie przygotowanych haseł dotyczą- cych ochrony środowiska;
3. Marsz ulicami miasta.

Barwny korowód z rekwizytami i transparentami prze- szedł ulicami naszego miasta, co wzbudziło zaintereso- wanie mieszkańców.

Dyrektor wraz
z Gronem Pedagogicznym
z Przedszkola nr 1



METEOR ŚRODKI ŁĄCZNOŚCI

* CB RADIO * AUTORADIO
* TELEFONY KOMÓRKOWE

 **CENTERTEL**

SERWIS - MONTAŻ

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 2



ZAPRASZAMY DO SPECJALISTYCZNEGO SKLEPU Z BIELIZNĄ DAMSKĄ

Polecamy:

- BIUSTONOSZE
- body
- figi
- GORSETY
- komplety bielizny
- RAJSTOPY
- STROJE kąpielowe
- opalacze
- kąpielówki



**BEZBOLESNE
PRZEKŁUWANIE
USZU**



MIĘDZYRZECZ WIELKOPOLSKI
TARGOWISKO



Jubileusz Kuriera



28 kwietnia 1995 roku odbyło się spotkanie redakcji z czytelnikami Kuriera. Przybyło około 100 gości.

Wieczór uświetnili swymi występami: Pan Armand Perykielko, zespół wokalny A PROPOS z Bobowicka kierowany przez pana Andrzeja Korzeniewskiego oraz Pani Wiesława Murawska. Otrzymaliśmy wiele życzeń, gratulacji oraz przyznane przez Radę Miasta odznaczenie "Zasłużony dla Ziemi Międzyrzeckiej". Mamy nadzieję, że wszystkim wieczór upłynął miło i sympatycznie.

Wszystkim przybyłym dziękujemy za przybycie i zapraszamy za rok do Kawiarni "Kasztelańskiej"

Redakcja



Główny Komitet Ochrony Przyrody w Radzie Europy ogłosił rok 1995 Europejskim Rokiem Ochrony Przyrody.



Do Redakcji...

Już we wrześniu w Szkole Podstawowej nr 1 rozpoczęto Wielkie Porządki. Około 700 uczniów wraz z nauczycielami wzięło udział w Sprzątaniu świata. Akcji tej towarzyszył hepening, w czasie którego młodzież głosiła hasła związane z ochroną przyrody. W październiku członkowie Koła Ekologicznego wzięli udział w Programie Badania Zanieczyszczeń Powietrza. Młodzi ekolodzy wykonywali pomiary kwasowości deszczu oraz zanieczyszczenia powietrza tlenkami siarki. Wyniki przestano do Norweskiego Towarzystwa Ochrony Przyrody. Jednocześnie nawiązaliśmy współpracę ze szkołą na Węgrzech, również prowadzącą badania w tym programie.

Wykorzystując czas porządków przedświątecznych uczniowie naszej szkoły przeprowadzili w listopadzie zbiórkę makulatury na Osiedlu Kasztelańskim. Pieniądże otrzymane za surowce wtórne przekazano na zakup żółwia wodnego do Pracowni Biologicznej. Zbiórka surowców wtórnych odbyła się przy wydatnej pomocy „Surmetu” (ZOSW), z którym współpracujemy już od 2 lat.

W czasie ferii zimowych skorzystaliśmy z zaproszenia Szkoły Podstawowej nr 4 i bawiliśmy się świetnie na konkursie „Zielono mi”. Przygotowane konkurencje pozwoliły miło i pożytecznie spędzić wolne, letowe przedpołudnie.

Podsumowaniem całorocznej pracy był II Międzyskolny Konkurs Ekologiczny „I, Ty możesz pomóc przyrodzie”. Tym razem wzięli w nim udział 4 szkoły: SP-4, SP-3, SP Bukowiec i SP-1.

22 kwietnia (Światowy Dzień Ziemi) spotkaliśmy się we wspólnie udekorowanej sali gimnastycznej, aby rozpocząć zmagania młodych ekolodów.

Odpowiedzi na pytania konkursowe oceniało jury w składzie:

– mgr Jadwiga Jurek – starszy wizytator Delegatury Kuratorium Oświaty w Międzyrzeczu.

– Halina Rusiecka – Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska przy UMIG w Międzyrzeczu.

Konkurs składał się z 2 części. W części pisemnej uczniowie rozwiązywali test składający się z 30 pytań. Po przerwie rozpoczęto rywalizację drużynową, w czasie której młodzież rozwiązywała krzyżówki, rebusy, szyfrogramy o ekologicznej tematyce.

Wyniki konkursu przedstawił prowadzący mgr Mirosław Matyjaszczyk.

Oto one:

Klasyfikacja drużynowa:

I miejsce SP-1,	122 punkty	opiekun A. Ignatowicz
II miejsce SP-2	89 „ „	A. Gebuza
III miejsce SP-4	88 „ „	J. Antosiak
IV miejsce SP Bukowiec	76 „ „	D. Miłota



II „	Anna Małecka /SP-4/
III „	Anna Frończak /SP-3/
III „	Barbara Wiśniewska /SP Bukowiec/

Uczestnicy konkursu oraz kibice mogli obejrzeć wystawę prac pt. EKO – talerz oraz gablotę z książkami poświęconymi ekologii i zoologii.

Na zakończenie organizatorzy wręczyli zwycięzcom i uczestnikom konkursu nagrody książkowe oraz upominki, które ufundował: Urząd Wojewódzki Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Urząd Miasta i Gminy Międzyrzecz, Rada Rodziców SP-1, Surmet, Suszarnia SA w Międzyrzeczu, KoLo Łowieckie „Jeleń” i „Rogacz” oraz firma Amway, która przekazała upominki dla opiekunów drużyn.

Konkursy ekologiczne, rajdy, sejmiki, akcje zazieleniania, porządkowania lasów to działania podejmowane przez młodzież z SP-1 zgodnie z hasłami:

„Myśląc o przyszłości, dbajmy o przyrodę już dziś”

**Opiekun Szkolnego Koła Ekologicznego
mgr inż. Alina Ignatowicz**

Do przemyslenia...

OBRAZKI Z MIĘDZYRZECZA I OKOLIC

Za moim blokiem jest boisko szkolne, na którym długie popołudniowe godziny spędzają okoliczne dzieci. Zapewne ku zadowoleniu rodziców. Ale gdyby chcieli oni zainteresować się swoimi pociechami, to by się przerazili. Czego tam się można nasłuchać! Maluchy tak klną, że uszy wędzną. Na nic zda się upomnienie, bo po drugiej stronie ogrodzenia czują się bezpieczne i jeszcze bardziej aroganckie. Czy w domu są inne? A może tam się właśnie uczą?

Obrazek drugi: W sklepie chłopczyk odpycha mnie bezceremonialnie od lady, chociaż obok dużo miejsca. Tatus reaguje - owszem - ale ni przeprosinami za złe zachowanie dziecka, tylko stwierdza: ta pani zaraz odejdziesz i nie będzie ci przeszkadzała. Rodzice kształcenia - dziecko 3 - letnie.

Obrazek trzeci: w czasie deszczu dzieci się nudzą. Ale czy muszą wyrzycać przez okno różne śmieci, butelki z wodą i chleb na przechodniów i samochody? A takie scenki widziałam przy ul. Waszkiewiczza 52. Na życzenie mogę podać nazwisko rodziców, którzy nie interesują się chuligańskimi wyczynami swoich latorośli.

W Międzyrzeczu na os. Centrum widziano nietoperze. Czyżby zniechęcone waśniami w MRU zmieniły miejsce pobytu?

Ciekawa jestem, jak zakończą się starania Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza z Trzebnicy koło Wrocławia zabiegających o zwrot obiektów w Rokitnie, w których obecnie mieści się Państwowy Dom Pomocy Społecznej dla upośledzonych umysłowo chłopców. Siostry chcą tam urządzić pensjonat dla dziewcząt. A co stanie się z chłopcami? Kto będzie ich bronił? Miłosierne serce trzeba mieć dla wszystkich.

Powoli opadają maturalne emocje. Z języka polskiego nikt chyba nie przewidział tematów. Wszyscy liczyli na literaturę staropolską - bo to już tradycja, na Żeromskiego i wojnę - bo okrągłe rocznice. Nic z tego - 3 tematy twórcze, z cytatami, które trzeba było poprzeć odpowiednimi przykładami z literatury i własnymi przemyśleniami. I na dodatek interpretacja wiersza Ewy Lipskiej o umierającej na leukemię dziewczynce. Ściągi okazały się więc niepotrzebne, a jeżeli ktoś tylko na nie liczył, to srodze się zawiódł. Po siedzeniu nad pracami maturalnymi mam obolałą głowę i inne części ciała i dziwię się, że można złośliwie komentować konieczność 2-3 dni wolnych dla polonistów na sprawdzenie tych prac. Jakże one zresztą wolne - to największa harówka w czasie roku szkolnego! Pocięszam się, że nie wiedzą co mówią, ale ta polska specjalność - bezinteresowna zawiść - zwala z nóg. I coraz jej dookoła więcej.

Pozdrawiam rodziców, maturzystów i zawistnych.

Izabella Stopyra

KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

**Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.**

**Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa
bezpłatny.
Zapraszamy**

Kto jeszcze pamięta tamto „Wesołe Popołudnie”

Zbliża się 50 rocznica pierwszej imprezy kulturalno-oświatowej zorganizowanej staraniem pracowników Starostwa Powiatowego. Wszystko co się wtedy działo powstawało z inicjatywy pracowników starostwa.

Ludności przybywało, bo i nadchodziły już transporty repatriantów i tak zrodziła się myśl by zorganizować jakąś imprezę.

Powstała więc składanka, którą nazwano „Wesołe Popołudnie” a termin realizacji ustalono na dzień 29 lipca 1945 - niedziela godz. 16⁰⁰ po południu w sali „Strzelnicy” najbardziej reprezentacyjnej jaka wtedy istniała. Duża sala ze sceną.

Na program złożyły się:

1. dwa monologi wygłoszone przez dentystę p. Fonroberta,
2. taniec krakowiak w wykonaniu p.p. Nadstazik i Posmyk,
3. aria z opery Halka w wykonaniu pani Mikołajczak,
4. skecz pt. „Pensjonarka” w wykonaniu p.p. Mikołajczak i Cichockiej.

Wstęp był bezpłatny a ewentualne dobrowolne datki przeznaczone były na PCK.

Sala była pełna. Przyszło też sporo ludności rodzimej, dla której ta polska impreza miała szczególne znaczenie. Dla rozpropagowania imprezy przed kościołem ustawiliśmy odpowiedni plakat, a ksiądz prałat Hilchen z ambony zachęcił do uczestnictwa w imprezie.

Siedzący w I rzędzie p. burmistrz Groszewski bawił się setnie po wysłuchaniu monologu jak to krowy burmistrzowe wlaży w szkodę albo jak to kowal zawinił a ślusarzy powiesili z tej prostej przyczyny, że kowal był jeden, a ślusarzy dwóch.

Do krakowiaka przygrywała p. Gabryśia Zaborowska, która też akompaniowała p. Mikołajczak do pięknej arii Halki St. Moniuszki. Nie było wtedy żadnych nagłośnień, a piękny akasmitny alt p. Mikołajczak zafascynował tak, że na sali poanowała niczym nie zma-

cona cisza, a po niej burza oklasków nagrodziła wykonawczynię.

Skecz, w którym na pensję zamiast oczekiwanej pani z dworu przyjeżdża dziewczyna ze służby z dużym tłumokiem na plecach, którą przełożona bierze za swoją przyszłą uczennicę i zabawne qui pro qui, z którego dowiadujemy się, że dziewczyna ani myśli chodzić do szkoły, bo ma już kawalera i niebawem będzie wychodzić za mąż i pytanie skierowane do przełożonej czy też ma kawalera, a zaraz potem pogardliwy gest ręką i uwaga „ech kto by tam takie stare próchno chciał”. Kulminacyjnym

punktem jest moment, kiedy dziewczyna zrzuca na ziemię swój tłumok i zaczyna w nim czegoś szukać. Cała sala wstaje z miejsc i wtedy dziewczyna z triumfem wyjmując list zawierający zawiadomienie, że pani z dworu z powodu choroby na pensję nie przyjedzie. Makiąż sceniczny już wówczas miał charakter ekologiczny - rumieńce malowało się czerwonym burakiem, którego przez najbliższy tydzień nie można było zmyć.

Sala huczała ze śmiechu, wszyscy dobrze się bawili i zadowoleni wrócili do domów, a organizatorzy następnego dnia musieli się gęsto tłumaczyć na U.B. bo rzekomo skecz był nie demokratyczny.

Mieszkańcy jednak bawili się dobrze i długo wspominali „Wesołe Popołudnie”.

Melania Eksler

Dni Międzyrzecza

ZAPROSZENIE NA ZAMEK I „MIĘDZYRZECKĄ DZIESIĄTKĘ”

Do „Dni Międzyrzecza” zdążyliśmy się przyzwyczaić. Mają one już konkretne zasługi. To właśnie za ich sprawą przed dwoma laty „ożył zamek”. I to jeszcze w jaki sposób!

„Antygona” wystawiona przez Teatr Lubuski w reżyserii J. Matuszewskiego i w oryginalnej scenografii E. Strebeyko była wydarzeniem teatralnym. Zresztą sami autorzy później wielokrotnie publicznie (również w radio i telewizji) bardzo pochlebnie o międzyrzeckim spektaklu mówili.

Rok później przez teatr koszaliński została wystawiona sztuka w konwencji dell'arte „Sługa dwóch panów” Goldoniego oraz miał miejsce koncert poezji śpiewanej. Obie imprezy oprócz sukcesu artystycznego były olbrzymim sukcesem frekwencyjnym.

W tym roku na zamku czekają nas nieco inne atrakcje. Będzie można przekonać się, jak sprawdza się na nim impreza o charakterze rozrywkowym. Występ zespołu „Trex” i kilku innych wykonawców gwarantuje rozrywkę na odpowiednio wysokim poziomie.

Przypominam czytelnikom, że to właśnie w 1992 r. „Kurier” zorganizował z nimi koncert, na którym sala kina „Świt” pękała w szwach. Warto odświeżyć wspomnienia.

Najważniejsze, że tradycja imprez na zamku nie zaniknie, że będzie on znów żył. Zobaczymy w jaki sposób!

„Międzyrzecka dziesiątka” (dla niewtajemniczonych to bieg na 10 km) była rozgrywana już trzy razy i w odróżnieniu od innych imprez na zamku cieszyła się znikomym zainteresowaniem. W tym roku jest szansa to zmienić, bowiem bieg będzie rozgrywany na ulicach miasta, a biegacze czterokrotnie pokonają wyznaczoną trasę. Będzie ona przebiegać w sposób następujący: stadion, ulice - Sportowa, Staszica, Ks. Skargi, 30 - Stycznia, PCK, stadion.

Zapraszam więc w niedzielę 18 czerwca z rana o godz. 10⁰⁰ na „międzyrzecką dziesiątkę”, a wieczorem na zamek. I oczywiście na wszystkie inne strakcje „Dni Międzyrzecza”.

Andrzej Świder

Zarząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu

ogłasza

I PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 2 o pow. 65,51 m² przy ul. 30 Stycznia 62 wraz z oddaniem ułamkowej części gruntu w użytkowanie wieczyste w udziale 29/100 działki nr 233/1 o pow. 396 m² zapisanej w księdze wieczystej KW nr 22838 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu.

Cena wywoławcza lokalu wynosi

2.257,40 zł

Wysokość wadium

200,- zł

Przetarg odbędzie się w dniu 07 czerwca 1995 roku o godz. 11⁰⁰ w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10⁰⁰. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet pierwszej opłaty. Termin uiszczenia pierwszej opłaty pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium, a przetarg czyni niebyłym. Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa (tel. 28-46 wewn.31).



Pionierskie lata kolejarzy.

Kiedy zagwizdały lokomotywy w Międzyrzeczu po polsku ?

W m-cu lutym 1945 roku Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu przystąpiła do odbudowy i uruchomienia kolejnictwa na odzyskanych terenach i włączenia go do ogólnej sieci kolejowej w kraju. Przerwa w ruchu kolejowym spowodowana przejściem frontu, była stosunkowo krótka. Już w m-cu marca 1945 roku odtworzono linię kolejową w kierunku Poznań-Gorzów przez Skwierzynę oraz Poznań - Zbąszynek - Rzepin. Szczególne znaczenie dla odradzającego się kolejnictwa posiadała stacja Zbąszynek, nazywana wtedy Nowym Zbąszyniem z racji wielkiego wyposażenia technicznego i dużego zaplecza. Powołany w m-cu lutym 1945 roku Oddział DOKP w Zbąszynku obejmował swym zasięgiem również stację kolejową w Międzyrzeczu. Łączność kolejowa z Międzyrzeczem była w pierwszych miesiącach niemożliwa, gdyż 30-to kilometrowy odcinek torów ze Zbąszynka do Międzyrzecza

został w m-cu lutym 1945 roku rozebrany przez wojsko radzieckie. Chociaż z Międzyrzecza wybiegało pięć linii kolejowych w różnych kierunkach, żadna z nich po przejściu frontu nie była czynna. Wycofujące się wojsko niemieckie uszkodziło mosty kolejowe przechodzące przez rzekę Obrę w Międzyrzeczu, Wojciechowie i Policku. Do uruchomienia węzła kolejowego w Międzyrzeczu przystąpiono w m-cu maju 45 roku. W tym celu w Zbąszynku zwerbowano grupę ochotników i wstępnie przeszkolono. Część z nich była obeznaną z pracą na kolei pracującą już przed wojną względnie w okresie okupacji. Na czele zespołu stał Stanisław Maludy - przedwojenny zwiadowca stacji kolejowej w Pobiedziskach. Grupa która w dniu 18 maja 45 roku przybyła platformą konną ze Zbąszynka do Międzyrzecza liczyła 19-cie osób i oni stanowili w pierwszych miesiącach obsadę stacji kolejowej w Międzyrzeczu:

zawiaadowca stacji - St. Maludy,
dyżurny ruchu - Fr. Dąbrowski, A. Mich,
W. Matuszczak, L. Filipek, E. Piechota,
kierownik pociągu - Cz. Dulat, Fr. Filipiak, L. Urbanowicz,
nastawniczy - R. Krzywik,
Służba Ochrony Kolei (SOK) - J. Harwig, J. Kubik, I. Rysman, Br. Gałka,
konduktor - J. Kopeć,
kasa biletowa - Z. Antkowiak, U. Maludy, M. Lisiecki,
kasa towarowa - J. Wojciechowski.

Stacja kolejowa w chwili przybycia do Międzyrzecza kolejarzy znajdowała się w posiadaniu wojsk radzieckich. Starania zawiadowcy St. Maludy w Komendanturze Wojennej doprowadziły do oddania polskim kolejarzom stacji w Międzyrzeczu celem jej uruchomienia.

W następnych dniach ekopa przystąpiła do pracy. Zadanie nie było łatwe. Trzeba było najpierw wyremontować częściowo zniszczony most kolejowy w Międzyrzeczu, następnie naprawić zniszczone tory, rozjazdy, uruchomić sygnalizację, łączność itp. Z taboru kolejowego na stacji znajdowały się tylko dwa stare uszkodzone parowozy i parę zdewastowanych wagonów, które wymagały naprawy. Trudności aprowizacyjne wymogły zorganizowanie stołówki kolejowej. Kierownikiem stołówki został Jakub Maik.

Stołówka kolejowa istnieje nieprzerwanie do dziś. Już w m-cu lipcu odremontowano częściowo most żelazny przez rzekę Obrę w Międzyrzeczu i uruchomiono po-



Uroczyste otwarcie linii kolejowej Międzyrzecz-Zbąszynek

Na zdjęciu lewym Ks. Proboszcz Henryk Hilchen dokonuje poświęcenia torów. W środku zdjęcia Mieczysław Stodolski inż. DOKP Poznań.

Na zdjęciu prawym od str. lewej Fr. Szafranski, Wiśniewski, Br. Gałka. W drugim rzędzie K. Marciniak i Br. Bruda

Pamiętnik z poświęcenia toru kolejowego z Międzyrzecza do Zbąszynka 20.11.1945r.

łączenie kolejowe ze Skwierzyną i Gorzowem. Następnie uruchomiono połączenie z Międzychodem i Poznaniem. Na tej linii pociąg z Międzyrzecza dojeżdżał tylko do Policka, następnie pasażerowie przechodzili przez prowizoryczny most na rzece Obrze na drugą stronę rzeki, gdzie czekał pociąg z Międzychodem. Linia w kierunku Toporowa czynna była tylko do Jordanowa. Dalej wojsko radzieckie przebudowało linię kolejową na tor szeroki. Linię kolejową do Zbąszynka odbudowano w 1946 roku i oddano do użytku 20 listopada. Uruchomienie stacji kolejowej wymagało od pracowników dużej inicjatywy i zaradności. Zaopatrzenie materiałowe jeszcze nie działało, najczęściej zdobywano brakujący sprzęt, urządzenia i przewody z bunkrów w Kęszycy czy Wysokiej, również drogą wymiany za samogon od żołnierzy radzieckich pilnujących magazynów w Starym Polu czy w Boryszynie. Na takie zdobywcze wyprawy grupy kolejarzy wyjeżdżały drewną względnie parowozem, uzbrojeni w karabiny. W drugim półroczu 1945 roku szeregi pracowników zostały zasilone spośród repatriantów ze wschodu i osadników.

W końcu 1945 r kolej zatrudniała już ponad 50-ciu pracowników. Najbardziej znani w Międzyrzeczu i długoletni pracownicy kolei to maszyniści - Leśniak J., Jarmoła A., monterzy teletechnik - Urban Fr., Węgliński St., ekspedycja trans. - Konieczny J., Howadek St. Suchański, kie-



Kolejowa Straż Pożarna

Komendant - Henryk Wajner - stoi pierwszy od str. lewej.

rownik pociągu - Brukszta H i wiele innych, których nie sposób wymienić.

W latach 60-70 liczba pracowników kolejowych wzrosła już do ponad 300-tu osób i dłuższy czas stanowiła najliczniejszą grupę zawodową w mieście. Rodziny kolejarzy osiedliły się najczęściej w budynkach w pobliżu stacji kolejowych. Były to budynki, które w czasach niemieckich należały do kolei. Najwięcej domów do dziś jest zasiedlonych przez rodziny kolejarzy przy ul. Kilińskiego.

Do przeszłości należy dobra passa stacji kolejowej w Międzyrzeczu kiedy to kursował przez Międzyrzecz pociąg pośpieszny do Warszawy i można było w ciągu dnia dokonać zakupów w stolicy i powrócić do Międzyrzecza. Należy życzyć szbkiego powrotu do tamtych dobrych dni.

Opracował Stefan Cyraniak
Informacji udzielił W. Matuszczak
Reprod. zdjęć R.Patorski

Z przeszłości Mezerici - Meseritz - Międzyrzecza



1001 grudzień

Bolesław Chrobry osadził w Międzyrzeczu w pobliżu grodu przybyłych z Włoch zakonników benedyktynów - Benedykta i Jana. Kazał wybudować dla nich klasztor z celami pustelniczymi tzw. benedictum oraz drewniany kościółek. Ponadto nadał im ziemię oraz przydzielił okolicznych mieszkańców do obsługi. Zgłosili się tam pierwsi uczniowie Polacy. Znane są dwa imiona Izaak i Mateusz - nowicjusze. Benedyktyni mieli się zająć akcją misyjną wśród północno-zachodnich sąsiadów państwa Piastów-Pomorzan i Wieletoń.

-Informacja na podstawie odkrytego w r 1882 życiorysu Pięciu Braci (Vita Quinque Fratrum) spisane przez św. Brunona z Kwerfurtu, żyjącego współcześnie z Braćmi.

1003-11 listopada

Męczeńska śmierć 5Braci-Benedykta, Jana, Mateusza i Izaaka oraz Krystyna chłopca do posług. Napadu na tle rabunkowym dokonali ludzie wyznaczeni swego czasu przez B.Chrobrego do po-

mocy zakonnikom przy organizowaniu eremu a mieszkający w pobliżu grodu.

1005-22 września

Władca niemiecki Henryk II prowadzący wojnę z Boelsławem Chrobrym w czasie wyprawy na Poznań zatrzymał się ze swoim wojskiem w Międzyrzeczu gdzie odpoczywał w miejscowym klasztorze i obchodził doroczne Święto Legionu Tebiańskiego. Wydarzenie opisane w kronice Thietmara uczestnika tej wyprawy. Thiemar w swej relacji zaznaczył, że Henryk II zatrzymał się w opactwie o nazwie MEZERICI.

1034-37

Podczas buntu pogańskiego po śmierci Mieczysława II Międzyrzecz zburzyli i zagarnęli Pomorzanie. Eremici uciekając do Gniezna unoszą ze sobą trumny z ciałami Pięciu Braci.

Materiały historyczne opracowali:
St. Cyraniak, W. Dramowicz

Podróż do Mohylewa na Białoruś



W słoneczne ale chłodne popołudnie Niedzieli Palmowej dotarliśmy do Mohylewa. Po dłuższej i uciążliwej podróży samochodem ciężarowym, mogłam wreszcie wykąpać się, rozprostować obolałe mięśnie, wypić gorącą herbatę. Podróżowaliśmy całe 29 godzin. Do Mohylewa prawie półmilionowego miasta przyjechaliśmy z darami zebranymi w Międzyrzeczu i pobliskich parafiach (Bobowicku, Starym Dworku, Bogdańcu, Nowej Wsi). Zbiórkę zainicjował Parafialny Zespół Caritas z Międzyrzecza - Obrzyce przy parafii Bobowicko. Grupa charytatywna składająca się z kilkunastu osób, wykazując wielki hart ducha, poświęcenia i determinacji, zebrała w ciągu 5 tygodni kilka ton odzieży, żywności, strzykawek, igieł, książek oraz środków czystościowych. Pomagali nam w tym Księża Proboszczowie z Międzyrzecza i Bobowicka.

Wyjechaliśmy pod patronatem Caritasu Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Niezbędnych dokumentów do-

starczył nam ks. dyrektor Zygmunt Zimnowoda. Caritas Diecezji częściowo pokrył koszty transportu. W Mohylewskiej Archikatedrze św. Stanisława serdecznie powitał nas ks. Proboszcz Władysław Blin oraz księża, siostry o osoby cywilne. Ich radość i wdzięczność wynagrodziła trudną podróż i problemy związane ze zbiórką darów. Księża Blina znałam osobiście. Zawsze z podziwem i uznaniem odnosiłam się do jego dzieła ewangelizacji na Wschodzie. Wielokrotnie słuchałam relacji, oglądałam zdjęcia i filmy video o odbudowanej świątyni oraz odradzającej się Parafii w Mohylewie. Dzisiaj katedra, aczkolwiek wymagająca ciągle jeszcze wielkiego nakładu pracy i środków finansowych, jest piękna i okazała. Podziwiałam odkryte niedawno freski, odnowioną z zewnątrz bryłę kościoła oraz wspaniałą akustykę. Miałam także okazję uczestniczyć w liturgii Mszy św. w języku białoruskim. Słuchałam chóru, którym jestem zachwycona. Przy Kościele w Ma-

hylewie działają obecnie trzy chóry i teatr. Organizowany jest również corocznie Międzynarodowy Festiwal Pieśni Religijnej. Ks. Blin jest człowiekiem niezwykle otwartym, serdaczynym, przygarniającym każdego do swego stołu. Ale też potrzeby Parafii są duże. Potrzeby tamtych ludzi również wielkie. Mohylew sprawia wrażenie syjącego się miasta. Ludzie są biedni, niedożywieni. Siostra Łucja opowiadała mi, że dzieci trudno wyleczyć z błahej infekcji, ponieważ brakuje podstawowych leków. Mohylew leży w strefie skażonej Czarnobylem. Tamtejsze potrzeby przerosły moje wyobrażenia, a pomocy z zewnątrz jest niewiele. I przypomniały mi się czasy, kiedy to my byliśmy zasypywani darami z zagranicy. Zachód był solidarny z nami. Może kiedyś i my będziemy solidarni ze Wschodem, chociażby z wdzięczności za tamtą pomoc.

Na koniec chciałabym wyrazić ogromną wdzięczność każdemu ofiarodawcy za najdrobniejszy nawet okrucień serca, za wsparcie materialne i rzeczowe, za modlitwę, wysiłek i ogromną pracę włożoną w przygotowanie i wysłanie tego transportu.

Elżbieta Kielnik

Moje wrażenia z wycieczki



W czwartek, II maja 1995 r. odbyła się nasza wycieczka do Gniezna, Lednogóry, Ostrowa Lednickiego i Biskupina. Wyjechaliśmy o 6⁰⁰ rano. Pogoda nam dopisywała. Jechaliśmy autokarem „Tip - Top” ze Świebodzina.

Naszym przewodnikiem był pan Stanisław z Gniezna, który w ciekawy i pouczający sposób opowiadał o zabytkach Gniezna, Ostrowa, Lednogóry i Biskupina. Często opowiadanie swoje przeplatał dowcipami i legendami. Nasza wycieczka była jego 561 z kolei. Pan Stanisław był bardzo miłym i wesołym przewodnikiem.

Wszyscy uczestnicy wycieczki zarówno w autokarze, jak i podczas zwiedzania zachowywali się grzecznie i kulturalnie.

Poznałam wiele faktów historycznych dotyczących początków państwa polskiego. Największe zainteresowanie wzbudziły we mnie Drzwi Gnieźnieńskie i relikwiarz Św. Wojciecha, które zostały wykonane w piękny artystyczny sposób.

Wycieczka była bardzo interesująca, ale szkoda, że tak szybko się skończyła. Jeżeli ktoś wybiera się na wycieczkę, to proponuję trasę Szlakiem Piastowskim.

Łucja Bojarek kl. IVc
Szkoła Podstawowa nr 3
Międzyrzecz

Zarząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na dzierżawę działki nr 417 o pow. 0,3447 ha przy ulicy Młyńskiej.

Warunki przetargu :

- proponuje się zawarcie umowy dzierżawy na 3 lata,
- stawka czynszu dzierżawnego proponowana nie niższa niż 0,24 zł za m² powierzchni plus podatek od towarów i usług VAT 22% płatny w stosunku miesięcznym,
- wykonanie parkingu na własny koszt z materiału dzierżawcy,
- wykonanie utwardzenia parkingu z materiałów nietrwałych np. żużel, gruz itp. w/g. koncepcji opracowanej przez tut. Urząd do wglądu w Wydziale Budownictwa i Inwestycji ul. Rynek 7
- wadium w wysokości 500 zł. płatne na konto Urzędu Miasta i Gminy w Międzyrzeczu PKO O/Międzyrzecz nr 362036-592-225 lub w kasie Urzędu do dnia 05-06-1995r.
- wadium zalicza się na poczet czynszu dzierżawnego dla oferenta który wygra przetarg,
- wadium ulega przepadkowi w razie odstąpienia oferenta, który wygra przetarg od warunków określonych w ofercie.

Oferta powinna zawierać :

- imię i nazwisko lub nazwę i siedzibę jeżeli oferentem jest osoba prawna,
- dowód wpłaty wadium,
- oświadczenie oferenta, że zapoznał się z warunkami przetargu i przyjął je bez zastrzeżeń.

Oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1 w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na dzierżawę działki nr 417 przy ulicy Młyńska w Międzyrzeczu” do dnia 06.06.1995 r. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Informacje na temat przetargu udziela Wydział Geodezji Gospodarki Mieniem i Rolnictwa ul. Rynek 7 nr tel. 2846 wew 31.

HITACHI PROPONUJE.....

„Wilk” - mimo, że mówi się o tym filmie jak o horrorze, trudno go tak bezkrytycznie zakwalifikować do tego gatunku. Tylko tytuł i osnowa przynależy do horroru. Jest to jednak film jak najbardziej współczesny, opowiadający o wyzwaniu stawianemu ludziom przez współczesną cywilizację, a wątek horroru jest jakby na marginesie filmu. Owo wyzwanie to wzrastające tempo życia, z którym nie każdy może dać sobie radę, a walka o byt jest coraz bardziej brutalna. Tak samo brutalna jak walka wilków, które każdego dnia stawiają na szalę swojego życia tylko po to, aby przeżyć następny dzień. Taką analogią do życia wilków jest historia Willa Radalla (Jack Nicholson), redaktora naczelnego, który pewnego dnia zostaje przypadkowo pogryziony przez wilka. Następnego dnia pogarsza się jego pozycja zawodowa, zostaje „wygryziony” ze stanowiska przez młodego i zdolnego zastępcę (James Spader), lecz jednocześnie z dotychczas podtatusiałego i miłego pana w średnim wieku, staje się bezkompromisowym i zdecydowanym facetem. Zaczyna walczyć o posadę, odkrywa

zdradę żony i podrywa o wiele młodszą od siebie córkę szefa (Michelle Pfeiffer). Jak widać jego życie zmienia się diametralnie, a na dodatek zaczyna wieczorami, podczas pełni księżyca, zmieniać się w wilkołaka.

Film udowadnia, że temat nie jest reliktem przeszłości i nawet pod koniec XX wieku można zrobić ciekawy film z gwiazdorską obsadą na podstawie przesądów i wierzeń ludzi.

„Blown Away” -polski tytuł to „Eksplozja”. Konkurencyjny film dla „Speeda”, ale mniej reklamowy i znany. Nie oznacza to jednak, że jest gorszy, powiedziałbym nawet, że przeciwnie. „Eksplozja” to nie tylko ciągła akcja i papierowe postacie, lecz również ludzie z krwi i kości z przeszłością, problemami i namiętnościami. Film opowiada o irlandzkim terroryście (Tommy Jones Lee), specjalście od ładunków wybuchowych i jego byłym wspólniku, który ucieka do Ameryki i zostaje członkiem policyjnej brygady antyterrorystycznej. Tego drugiego gra Jeff Bridges. Pojedynek pomiędzy bohaterami jest fascynujący. Stawką w tej grze



jest życie jego, rodziny oraz dotychczasowa kariera. W tym filmie nie widać fruwających rąk i nóg, nie ma też ani jednej sceny, w której strzelano by z broni, lecz pomimo to film trzyma widza w ciągłym napięciu.

Zarząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu

ogłasza

przetarg ofertowy

na rozbiórkę budynków gospodarczych położonych na działce nr. 187 w Kęszycy.

- Wynagrodzeniem za wykonane prace będzie pozyskanie materiału z rozbiórki.
- Przedmiotowy teren należy uporządkować i protokolarnie przekazać Urzędowi Miasta i Gminy w Międzyrzeczu.
- W ofercie należy podać termin wykonania robót.
- Oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy ul. Rynek 1 do dnia 06.06.1995.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa ul. Rynek 7, nr tel. 2846

Burmistrz
MiG Międzyrzecz

Zarząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu

ogłasza

I PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na sprzedaż lokalu przeznaczonego na usługi nieuciążliwe i handel o pow. 27,73 m² przy ul. Świerczewskiego 47 wraz z oddaniem ułamkowej części gruntu w użytkowanie wieczyste w udziale 20/100 działki nr 508/1 o pow. 336 m² zapisanej w księdze wieczystej KW nr 22334 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu.

Cena wywoławcza lokalu wynosi	3.381,57 plus podatek od towarów i usług VAT 22%
Razem:	743,95 zł
	4.125,52 zł

Wysokość wadium	300,- zł
-----------------	----------

Przetarg odbędzie się w dnia 07 czerwca 1995 roku o godz. 11⁰⁰ w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10⁰⁰. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicz się na poczet pierwszej opłaty. Termin uiszczenia pierwszej opłaty pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium, a przetarg czyni niebyłym.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa (te. 28-46 wewn.31).

§ KRONIKA § POLICYJNA §

1. W nocy z 18/19.04.1995r dokonano włamania do sklepu chemiczno-kosmetycznego przy ul. Gancarskiej w Międzyrzeczu skąd skradziono art. kosmetyczne o wartości 279 zł(nowych) na szkodę Bożeny J.
2. W nocy z 25/26.04.1995r dokonano włamania do apteki „RATUSZOWA” w Międzyrzeczu przy ul.Rynek skąd sprawca(y) zabrali różnego rodzaju środki do pielęgnacji zdrowia, środki antykoncepcyjne, parafarmaceutyczne, pieniądze, detector do sprawdzania banknotów, kasetkę przenośną. Ogólna suma strat na szkodę Ireny M. wynosi 6.812.32 zł.
3. W nocy z 6/7.05.1995r włamano się do kiosku spożywczego przy ul. Waszkiewicza w Międzyrzeczu skąd skradziono art. spożywcze: konserwy oraz papierosy różnych marek o wartości 637 zł na szkodę Mirosław Cz.
4. Wnocy z 6/7.05.1995r z parkingu Os. asztelańskiego w Międzyrzeczu został skradziony samochód osobowy marki VW

POLO koloru białego na szkodę Ulricha K. Wartość utraconego pojazdu poszkodowany wycenił na kwotę 14.000 zł.

5. W nocy z 9/10.05.1995r w Międzyrzeczu przy ul.Konstytucji 3-go Maja ujawniono włamanie do apteki „NAGIETEK” skąd sprawcy zabrali: 2 mln. zł (starych) pasty do zębów, prezerwatywy, rękawiczki gumowe oraz leki przeciwbólowe. Łączna suma strat wynosi około 645 zł na szkodę Anny J.
- 6.W dniu 11.05.1995r z piwnicy przy ul. Piastowskiej w Międzyrzeczu skradziono rower górski na szkodę Marii M. Wartość utraconego mienia wynosi 415.50 zł.
7. W dniu 12.05.1995r Rafał S. ujawnił włamanie do pralni w bloku mieszkalnym przy ul. Poznańskiej w Międzyrzeczu skąd został skradziony rower składak marki Jubilat koloru niebiesko-zielonego. Wartość utraconego mienia oszacowano na kwotę 150 zł.
8. W nocy 15/16.05.1995r dokonano włamania do sklepu odzieżowego przy ul. Os. Centrum w Międzyrzeczu skąd skradziono odzież skórzaną, dżinsową, garnitury, paski o wartości 3.395 zł na szkodę Elżbiety P.

9. W nocy 15/16.05.1995r dokonano kradzieży samochodu osobowego marki AUDI 100 koloru białego, który był zaparkowany przy ul. Marcinkowskiego w Międzyrzeczu. Poszkodowany Władimir B. utracony pojazd oszacował na kwotę 7000 zł.

10. W nocy 17/18.05.1995r dokonano wielu włamań do garaży przy ul. Wojska Polskiego skąd skradziono z garażu Jolanty G. samochód osobowy marki Volkswagen - Golf o wart. 6.000 zł, który został odzyskany w stanie uszkodzonym, sprawcy porzucili pojazd k/Międzyrzecza. Z garażu Adama N. skradziono sprzęt wędkarski, uszkodzono radioodtworacz, kolumnę układu kierowniczego. z garażu Mirosława Ch. z samochodu skradziono radioodtworacz m-ki PIONIER i również uszkodzono układ kierowniczy wraz z blokadą. Z garażu Lecha E. z samochodu skradziono również radio marki „PREZIDENT” CB z wzmacniaczem i anteną. Z garażu Marka N. skradziono radioodtworacz bdb. kolumny głośnikowe. Ogólna łączna suma strat na szkodę w/w wynosi ok. 3.405 zł.

sierż. Jadwiga Fornalczyk

Zarząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ogłasza

I PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na sprzedaż wymienionych działek budowlanych położonych w Kursku:

Lp.	Nr ewid.	Pow. w ha	Cena wywoławcza	Nr KW
1	320/1	1,70	4.078,27	20741
2	319/1	0,02	262,47	20743
3	319/3	0,59	2.281,97	20743
4	319/2	0,05	1.227,87	20743
5.	318/2	0,19	3.972,67	20744
6.	318/1	1,28	4.740,92	20744
7.	318/3	2,40	10.906,37	20744
Razem		6,23	27.470,54	

Wysokość wadium

2.000,00 zł

Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecze działki poglegają opracowaniu założen pałacowo - parkowych z uwzględnieniem terenu pałacowego jak i terenów przyległych.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 czerwca 1995 roku o godz.11⁰⁰ w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ,ul.Rynek 1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta najpóźniej w dniu przetargu do godz.10⁰⁰. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicz się na poczet pierwszej opłaty. Termin uiszczenia pierwszej opłaty pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium, a przetarg czyni niebyłym. Działki należy zabudować w ciągu dwóch lat od dnia zawarcia umowy notarialnej. Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa (te. 28-46 wewn.31).

Burmistrz
MiG Międzyrzecze
mgr Władysław Kubiak

Z kartą rowerową, motorowerową bezpiecznie

Zbliżają się wakacje. Na drogach pojawi się więcej pojazdów, w tym również jednośladowych. Notujemy ostatnio wzrost ilości wykroczeń popełnianych przez tych użytkowników. Polegają one na:

- braku karty rowerowej lub motorowerowej, szczególnie wśród młodzieży,
- niestosowaniu się do obowiązku używania helmu ochronnego przez motorowzystów i pasażerów,
- niezgodnego z przepisami przewożenia osób na rowerach, motorowrach i motocyklach,
- poruszanie się po drogach publicznych motorowrami i motocyklami niedopuszczonymi do ruchu oraz bez obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej tzw. OC.

Apeluję do rodziców, opiekunów o rozwagę. Zezwolenie na kierowanie pojazdami osobom nieposiadającym do tego uprawnień oprócz tego, że jest wykroczeniem, prowadzi również do wielu nieszczęść. Samo opanowanie techniki jazdy nie wystarczy. Ruch na drogach uporządkowany jest zasadami zawartymi w „Prawie o ruchu drogowym”. Znajomość tych zasad jest niezbędna dla zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim użytkownikom dróg.

Stworzone są warunki do uzyskania kart rowerowych, motorowerowych podczas pobytu w szkole podstawowej rodzice, zadbać o to, żeby Wasze dzieci skorzystały z tych możliwości. Nie wszystkie w przyszłości będą posiadały prawo jazdy. Większość z nich korzystać będzie jednak w życiu codziennym z rowerów i motorowców.

W sprawach dotyczących możliwości uzyskania kart rowerowych, motorowców można kontaktować się z Kierownikiem Wydziału Komunikacji Urzędu Rejonowego w Międzyrzeczu tel. 27-05 lub Filia Ośrodka Egzaminowania Rowerzystów i Motorowzystów w Międzyrzeczu, ul. Staszica 10 tel. 20-35.

Wyniki konkursu „Znam i przestrzegam przepisy ruchu drogowego” w następnym numerze Kuriera.

asp. Zb. Witkowski

Najtańszy sklep w Międzyrzeczu "SAM" przy ul. Krasieńskiego 3 czynny całą dobę od poniedziałku godz. 6.00 do niedzieli godz. 22.00 zaprasza swoich klientów, którym zabezpiecza wszystkie potrzeby.



U nas:

cena chleba - 0,65 zł, mleka 2,5% z Kościana z 5-dniowym terminem przydatności do spożycia - 0,65 zł/l, cukru - 1,55 zł/kg, mąki wrocławskiej - 0,95 zł/kg, kiełbasy zwyczajnej - 5,5 zł/kg, kurczaka - 47 zł/kg.



oraz wiele innych tanich i atrakcyjnych produktów.



ZAKŁAD BUDOWLANY
PRODUKCJA I USŁUGI



ZBIGNIEW ŚWIĄTEK

64-360 ZBĄSZYŃ
ul. Mostowa 4A

NIP 923-002-21-39
361

STROPY
teriva

PUSTAKI ŚCIENNE
BLOCZKI BETONOWE
KRAWĘŻNIKI
NADPROŻA
USŁUGI:
BLACHARSKO-DEK.
REMONTOWO-BUD.

„SĄD WYDAŁ WYROK”

W pewnym sklepie znajdującym się w centrum Międzyrzecza, a prowadzonym przez Tomasza B, któremu pomagał jego ojciec, w okresie od 18 listopada 1994 r do 5 stycznia 1995 roku zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Otóż towary znikają z półek sklepowych a pieniędzy w kasie brakowało. Zostało to zauważone przez każdego z osobna ale żaden nie chciał ujawnić podejrzeń obawiając się obrazy o brak zaufania.

W końcu jednak się jakoś zgadali i stwierdzili, że musi ich ktoś okradać w godzinach nocnych włamując się przy użyciu dopasowanych kluczy. W związku z powyższym postanowili urządzić zasadzkę wewnątrz sklepu, w tym celu 5.01.95 r, przyszedli wieczorem i czekali kiedy przyjdzie złodziej. Po kilkunastu minutach usłyszeli jak ktoś otwiera od zewnątrz sklep po czym wchodzi do środka. Tam w ciemnościach naskoczyli na włamywacza i gdy po obezwładnieniu go zaświecili światło obaj oniemieli z wrażenia, był to najbliższy kolega Tomasza.

W toku dalszych czynności policyjnych ustalono, że Witek S. siedmiokrotnie korzystał w taki sposób z towaru swojego kolegi, a łup wartości 1416 zł przetrzymywał u siebie w piwnicy, który został prawie w całości zwrócony poszkodowanym.

Za powyższy czyn Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu skazał Witka lat 21 na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 3 lat, 500 zł grzywny, prace społeczne 20 godzin, przeproszenie pokrzywdzonego oraz został oddany pod dozór kuratora.

nadkom. Zbigniew Melnik

BIURO TURYSTYCZNE

"Małgorzata"

ul. 30 Stycznia 55
66-300 Międzyrzecze
tel. 17-60, fax 17-60



PLANUJESZ WYJAZD KRAJOWY LUB ZAGRANICZNY?

PRZYJDŹ!

U NAS ZAŁATWISZ WSZYSTKO

- BILETY KOMUNIKACYJNE
- *lotnicze krajowe i zagraniczne
- *autokarowe międzynarodowe



NIE POBIERAMY DODATKOWYCH OPŁAT,
CENY TAKIE JAK W LOT I BPP

TURYSTYKA

- *wycieczki zagraniczne
- *wczasy krajowe i zagraniczne
- *kolonie

*inne ciekawe propozycje wg. indywidualnych potrzeb

**ZAPEWNIAMY RZETELNĄ I FACHOWĄ OBSŁUGĘ.
ATRAKCYJNE CENY!**



Zapraszamy codziennie od 9.00 - 17.00

„RAD KILKA DLA AUTOMOBILKA” cz. III

Najlepiej byłoby gdybyśmy wyjeżdżając na giełdę samochodową wiedzieli jaką markę samochodu chcielibyśmy kupić i wtedy należałoby się odpowiednio przygotować do tej czynności choćby poprzez przestudiowanie literatury fachowej dotyczącej konkretnej marki. Obecnie nie jest to trudne, a pozwoli nam na odpowiednią dyskusję przy transakcji. Wśród sprzedających i kupujących krąży takie powiedzenie, że „człowiek się dwa razy cieszy, pierwszy raz gdy kupi samochód a drugi raz jak go sprzeda”. Obecnie jedno i drugie sprawia eiele trudności, przy czym kupujący ma prawo wyboru natomiast sprzedający robi wszystko co jest możliwe aby ukryć wszelkiego rodzaju wady i niedomaganie swojego pojazdu.

Do jednej z wad możemy zaliczyć fakt, że pochodzi on z kradzieży lub też został sprowadzony na polski obszar celny z pomocą stosownych opłat. Kupujący musi więc wykazać maksimum staranności przy sprawdzaniu pochodzenia zakupowanego pojazdu aby w ewentualnym późniejszym etapie nie zostać uznany za pasera.

Jadąc na giełdę w miarę możliwości dobrze jest zabrać ze sobą fachowca, który się zna na pojazdach, a który może być wykorzystany jako świadek zakupu. Pamiętajmy, że umowa ma być sporządzona na piśmie w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, na który ma być oznaczona data i cena transakcji oraz podpisy osób uczestniczących w sprzedaży. Podpisy powinny być czytelne a najlepiej gdy są takie jak na dokumencie tożsamości. Dla dalszych ewentualnych skutków z kryminalistycznego punktu widzenia umowę powinien wypisywać sprzedający.

Umowa oczywiście będzie jednym z ostatnich elementów transakcji, przed którą będzie jeszcze wiele rzeczy sprawdzić aby nie popełnić błędu.

Między innymi na te, które pragnę Państwu zwrócić uwagę:

- sprawdzenie stanu technicznego pojazdu w tym stwierdzenie czy czasami nie został złożony z kilku innych samochodów, czyli nie jest tzw. „składakiem”,

- sprawdzenie czy numery identyfikacyjne pojazdu są zgodne z numerami wpisanymi do dokumentów pojazdu, czy nie noszą śladów ich przerabiania i czy odpowiadają danemu rocznikowi zgodnie z oznaczeniami VIN,

- dla sprawdzenia rocznika pojazdu można też zwrócić uwagę na daty produkcji znajdujących się na pasach bezpieczeństwa i szybach,

- gdy wszystkie te są sprawdzone należy

dobrze przyrzeć się dowodowi rejestracyjnemu, czy na dokumencie nie ma śladów jakichkolwiek przeróbek, wydrapań albo nie jest on zniszczony w stopniu uniemożliwiającym odczytanie choćby niektórych fragmentów,

- należy wystrzegać się kupowania pojazdów od osób nie będących ich właścicielami, nawet gdy dysponują różnego rodzaju upoważnieniami,

- pamiętajmy, że samochody należą do majątku wspólnego małżonków i samowolne dysponowanie przy sprzedaży tylko jednej ze strony może stanowić przestępstwo. Dlatego też wymagana jest zgoda obu współmałżonków. Taką zasadę należy też przyjąć gdy w dokumencie pojazdu widnieje dwóch lub więcej współwłaścicieli,

- szczególnie w ostatnich latach samochody bardzo często stanowią zabezpieczenie bankowe na co wskazuje pieczętka umieszczona w dowodzie rejestracyjnym mówiąca o takowym zabezpieczeniu. Takiego samochodu nie powinniśmy kupować bez zgody banku.

Dowód rejestracyjny może więc nam bardzo dużo wskazywać dlatego też często nieuczciwi sprzedawcy na różny sposób chcą zastąpić ten dokument czymś innym, np.: tymczasowym dowodem rejestracyjnym lub też poświadczeniem o zatrzymaniu dowodu rejestracyjnego przez Policję akurat na dzień przed sprzedażą itp., lecz kupujący nie powinien się na to nabrać dla swojego dobra.

W takich przypadkach radzę transakcję przedłożyć o kilka dni w miejscu zamieszkania sprzedającego gdy usunie braki.

Gdy według nas w zasadzie wszystko jest w porządku należałoby wykonać jeszcze jedną czynność a mianowicie dokonać sprawdzenia w policyjnych kartotekach. Sprawdzeniu powinno poddać się następujące dane:

- numery nadwozia
- numer silnika
- numer rejestracyjny pojazdu (niekiedy ujawnia się, że np.: na danym numerze figuruje zupełnie inna marka lub samochód ciężarowy itp.),

- numer BLANKIETU dowodu rejestracyjnego,

- numer blankietu Dowodu Osobistego lub innego dokumentu którym posługuje się sprzedający.

Oczywiście zakres sprawozdań nie jest obligatoryjny, decyduje o tym kupujący na podstawie towarzyszących okoliczności, natomiast sprzedający powinien zrozumieć ostrożność nabywcy.

Sprawdzeń można dokonywać w każdej większej jednostce policyjnej bezpłatnie.

Radzę również nie kupować samochodów na rejestracjach obcych państw zarówno od Polaków jak i obcokrajowców, gdyż natrafimy na wiele trudności i kłopotów przy opłacie celnej jak również przy rejestracji takiego pojazdu w Polsce.

Przy zakupie samochodu używanego w firmie trudniącej się handlem samochodami musimy zwracać uwagę na wszystkie te elementy, które wymieniałem. Przy podpisywaniu umowy kupna - sprzedaży proszę zwrócić szczególną uwagę na treść umowy mówiącej o tym, kto ponosi odpowiedzialność i koszty w przypadku gdy pojazd ten obciążony jest wadami nielegalnego pochodzenia. Tym artykułem kończę moje rady na temat bezpiecznego kupna pojazdu i jeżeli komukolwiek się przydadzą będą ogromnie usatysfakcjonowany.

nadkom. Zbigniew Melnik

Szukam lokalu z telefonem w centrum Międzyrzecza. Kupno lub dzierżawa.
Informacje: Międzyrzecz, ul. Mickiewicza 52

Kupię mieszkanie w Międzyrzeczu, 80 m² w nowym budownictwie.

Międzyrzecz, tel. grzecznościowy 16-66 po godz. 20⁰⁰.

Przepraszam serdecznie **Tomasza Baranieckiego** za krzywdę jaką mu wyrządziłem.

Z poważaniem W. Stypiński.

W trakcie przeprowadzki zagnął dyplom ukończenia Liceum Medycznego wydział pielęgniarstwa na nazwisko **Barbara Stasiak**. Wydany przez Z.S.L. im. H. Świącickiego w Międzyrzeczu w 1979 r.

Barbara Cybulska, 66-300 Międzyrzecz, Os. Kasztelańskie 13d/10

Rozwiązanie krzyżówek

Krzyżówki z kwietniowego numeru Kuriera poprawnie rozwiązała pani Katarzyna Grela z Os. Centrum. Gratulujemy! Zapraszamy po odbiór nagrody na spotkanie redakcyjne do MDK na godz. 17⁰⁰ 14 czerwca.

Redakcja

SPORT



ŻEGLARSTWO

Dnia 29.04.1995r odbyło się uroczyste otwarcie sezonu żeglarskiego na przystani Klubu Żeglarskiego „Fram” na j. Głębokie. W sezonie 1995r Klub Żeglarski „Fram” prowadzi szkolenie żeglarskie na stopień żeglarza jachtowego.

W kursie uczestniczy 20 osobowa grupa młodzieży międzyszyrceckich szkół podstawowych i średnich.

Poza szkoleniem młodzieży Klub Żeglarski „Fram” prowadzi działalność sportową i rekreacyjną.

W ramach obchodów Dni Międzyzrzecza 18 czerwca zostaną zorganizowane regaty żeglarskie na j. Głębokie.

PUCHAR POLSKI

W dniach 6-7 maja regatami o Puchar Jacht Klub Wielkopolski rozegranymi na j. Kierskim k. Poznania zainaugurowano Puchar Polski w Klasie Omega.

Wystartowało 19 jachtów w tym dwie łódki z Klubu Żeglarskiego „Fram” Międzyzrzec. Po pięciu wyścigach przy silnym i porwistym wietrze zwyciężyła załoga Mirosława Majewskiego z Bractwa Wodnego Grudziądz przed Remigiuszem Bieguńskim i Józefem Uszyło - obie załogi z MKS ORLE Szczecinek.

Międzyzrzecza załoga: Tomasz Błochowicz, Piotr Sieminiak i Jarosław Judek do ostatniego wyścigu zachowała szansę na zajęcie trzeciego miejsca, niestety wywrotka jachtu spowodowała konieczność wycofania się. Ostatecznie zajęli czwarte miejsce.

Załoga: Witold Oleszek, Jarosław Józwiak i Przemysław Oleszek ukończyła regaty na miejscu trzynastym.

Dziękujemy firmie REMPOL SA za bezpłatne wypożyczenie przyczepy potrzebnej do transportu jachtów.

Mirosław Suchowski

Zarząd Miasta i Gminy w Międzyzrzeczu informuje, że

od 1 lipca 1995 roku planowane jest wprowadzenie na terenie miasta płatnych parkingów w następujących miejscach:

- wokół ratusza po obu stronach jezdni,
- wszystkie miejsca postojowe na ul. Garncarskiej,
- między PKO a budynkiem nr 15 na Os. Centrum,
- na Osiedlu Centrum przy „Zamkowej” i w rogu ulic Stoczniowców Gdańskich - 30 Stycznia,
- cała ul. Chłodna .

OGŁOSZENIE

W związku z likwidacją przedszkola nr 5 (pod kasztanami) przy ul. Konstytucji 3 Maja w Międzyzrzeczu, Zarząd Gminy prosi Szanownych Czytelników „Kuriera Międzyzrzeckiego” o propozycje sposobu zagospodarowania tego obiektu. Państwa propozycje złożone do dnia 20.06.1995 roku w sekretariacie Urzędu pomogą nam w podjęciu decyzji co do dalszego wykorzystania obiektu.

„DZICY” KOSZYKARZE W TURNIEJOWYCH SZRANKACH

Bez pomocy miejscowych klubów sportowych czy też wsparcia ze strony sponsorów na początku br. w Międzyzrzeczu rezebrano mistrzostwa „dzikich” drużyn koszykarskich. Dwumiesięczne rozgrywki zakończyły się w marcu, ale 15 maja zainaugurowano drugą turę koszykarskiego turnieju, w której udział bierze 8 amatorskich zespołów.

Podobne rozgrywki zorganizowano w ub. r., lecz wtedy startowały w nich koszykarskie trójki, podczas gdy w tym roku o mistrzowskie tytuły rywalizują drużyny występujące w pełnym, dwunastoosobowym składzie. W pierwszej turze udział wzięło 10 zespołów, grających w dwóch kategoriach wiekowych. Każda z 5 ekip rozgrywała mecze z pozostałymi w swojej kategorii, a w finale zmierzyli się najlepsi juniorzy i seniorzy.

Wśród 100 uczestników byli m.in. uczniowie szkół średnich, studenci, lekarze, pracownicy PKS, a nawet miejscowego Aresztu Śledczego. I chociaż wszyscy oni są tylko i wyłącznie amatorami to na parkiecie nie brakowało im prawdziwej zawodowej woli walki oraz sprytnych umiejętności.

Po blisko dwumiesięcznych rozgrywkach w kategorii juniorów zwyciężyła drużyna „For blind”, wyprzedzając „Piastowską” i „Pajaki”. Identyfikacja przedstawia się punktacja w kategorii open, gdyż międzyszyrcecka młodzież udowodniła swoją wyższość nad przedstawicielami „All Stars”, jak określano zespoły seniorów. W tej też kategorii najlepszymi okazali się koszykarze „MDP”, „Rengersów” i „PKS”. Za najbardziej wszechstronnego zawodnika turnieju uznano Arkadiusza Kucharskiego, a najskuteczniejszym strzelcem był Paweł Wierciński, którego średnia w każdym meczu to 21.8 pkt.

Turniej zakończył się pod koniec marca br. Jednak zainteresowanie taką właśnie formą rekreacji było tak duże, iż organizator mistrzostw Mariusz Maik pokusił się o kontynuowanie rozgrywek i 15 maja na parkiecie sali gimnastycznej Liceum Ekonomicznego zmierzyły się dwie z ośmiu drużyn, biorących udział w drugiej turze tych mistrzostw. Potrwają one do 30 czerwca, lecz jeżeli zapal międzyszyrceckich amatorów nie minie - to można spodziewać się, że jesienią br. rezebrają oni kolejną - trzecią już turę koszykarskich rozgrywek.

D. Brożek

F.H. "AUTOMOBIL"

PUNKT WYMIANY OLEJU

66-300 Międzyzrzec
ul. Chrobrego 30 tel. 18-73
oferuje:

- * Oleje silnikowe, przekładniowe
- * Filtry oleju, powietrza, paliwa
- * Faktury VAT
- * Bezpłatna wymiana

9.00 - 17.00, sobota 9.00 - 13.00

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze międzyrzeckiego klubu „ORZEŁ SPARTA” wprowadza swoich kibiców w skrajne nastroje. Potrafią wygrywać lub remisować z czołówką tabeli po ładnych, widowiskowych meczach, wywołujących uznanie i zadowolenie kibiców. Z drugiej strony gra bez koncepcji i przegrane mecze, które mogły być wygrane. Ogólnie pozostaje mały niedosyt. Dużo mniej pozytywnych ocen należy się drugiej drużynie ORŁA SPARTY. Najdziwniejsze jest to, że jako drużyna zaplecza pierwszej nie widać w niej zbyt dużo młodzieży.

Wstawianie w niej zawodników nie uczęszczających na treningi i nie rokujących żadnych nadziei na lepszą grę jest co najmniej dziwne. Nieprawdą jest powiedzenie, że nie ma kto grać. Najlepszym przykładem, że jest dużo zawodników można było zauważyć na mini treningu z udziałem gości z Niemiec. Drużyna niemiecka rozegrała mecze z I i II drużyną ORŁA SPARTY odnosząc dwa zwycięstwa. Jednak nie wyniki liczą się, chociaż byłoby dla kibiców przyjemniej, gdyby ich drużyny wygrywały zawsze. Powracając do wcześniejszego stwierdzenia o tym, że nie ma zawodników do gry to przypomnę jeszcze o grupie zawodników, którzy ukończyli wiek juniora i w pewnym okresie nikt o nich nie myślał. Gdyby w odpowiednim czasie zainteresowano się tymi chłopcami, dzisiaj nie byłoby problemu zastąpienia „oldbojów”. Jest to jeden z większych problemów stojących przed Zarządem i trenerami klubu. Za bardzo dobre uznać należy postępowanie Zarządu w sprawie zawieszania czołowych zawodników pierwszej drużyny za dyscyplinę na treningach i meczach. Jest to ozna-

ka, że nie tylko wyniki sportowe, ale też wychowanie młodych ludzi nie umyka z pola widzenia zarządu. Brak zawodników „zawieszonych” w kilku meczach udowodnił, że drużyna potrafi grać, a co najważniejsze wygrywać z wyżej notowanymi rywalami. Ma to też inny pozytywny akcent. Umożliwiło wprowadzenie do gry młodych, wcześniej w większości siedzących na ławce rezerwowych piłkarzy. Okazało się, że następcy nie są wcale gorsi, w wręcz przeciwnie w połączeniu z podwójną ambicją daje pozytywny wynik. Na pewno mieszanka rutyny (A. Bandura, M. Kopeć, Zb. Nowicki) z młodzieścią powinna dawać w okresie późniejszym pozytywne efekty. Tak też powinna wyglądać praca sportowa w II drużynie. Odezwa się głosy, że tak w istocie jest. Nieprawda - jest kilku (2-3) zawodników, którzy nie powinni grać nawet w drużynach C-klasowych. Oni wręcz uniemożliwiają grę młodzieży, a przecież przy kilku rutyniarzach tam powinni młodzi przygotowani do pierwszej drużyny. Powinni o tym pamiętać wszyscy: Zarząd klubu, trenerzy i zawodnicy. Drużynę nie tworzy się na dzisiaj, ona jest tworzona na przyszłość. Nie można zapominać o kibicach, których coraz mniej przychodzi na ciekawe mecze.

Teraz kilka słów o miłszych sprawach. 50-lecie klubu coraz bliżej. Dla uczczenia tego faktu Komitet Obchodów, któryu się zawiązał planuje w okresie m-ca września zorganizowanie meczu z I ligową drużyną. Na pewno powinno to usatysfakcjonować sympatyków piłki nożnej. Klub siatkarski też planuje turniej, co u sympatyków siatkówki znajdzie uznanie.

J. Wiśniewski

Zarząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ogłasza przetarg ofertowy

na sprzedaż ogrodzenia z płyt betonowych znajdującego się w Kęszycy Leśnej gm. Międzyrzecz.

Warunki przetargu :

- wadium w wysokości 500 zł. płatne na konto Urzędu Miasta i Gminy w Międzyrzeczu PKO O/ Międzyrzecz nr 362036-592-225 lub w kasie Urzędu do dnia 05-06-1995r.
- uporządkowanie terenu po rozbiórce ogrodzenia,
- wadium zalicza się na poczet ceny ogrodzenia dla oferenta, który wygra przetarg,
- wadium, ulega przepadkowi w razie odstąpienia oferenta, który wygra przetarg od warunków określonych w ofercie.

Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko lub nazwę i siedzibę jeżeli oferentem jest osoba prawna,
- dowód wpłacenia wadium,
- kwotę za 1 metr bieżący ogrodzenia,
- ilość metrów bieżących ogrodzenia, którą oferent zamierza nabyć,
- termin wykonania rozbiórki z jednoczesnym uporządkowaniem terenu.

Oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1 w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na kupno ogrodzenia” do dnia 06.06.1995 r. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Informacje na temat przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa ul. Rynek 7 nr tel. 2846 wew 31.

„Biegaj razem z nami”

22 zawodników wystartowało w XIII „Ogólnopolskim biegu ulicznym” w Trzcielcu. Czołowe lokaty zajęli biegacze z Międzyrzecza:

Kobiety:

- 2 m - M. Turczyn
3 m - E. Łagoda

Mężczyźni:

- 3 m - K. Kochan
13 m - J. Matysiak
14 m - B. Kalisz
18 m - R. Czernicki
19 m - A. Frabiński
21 m - R. Cwener

* * *

Z udziałem 3 zawodniczek i 20 zawodników odbył się 20 maja 1995r w Torzymiu „Bieg Ziemi Torzymiskiej”. Biegacze rywalizowali na dystansie 5 km. W kategorii kobiet zwyciężyła M. Turczyn z Międzyrzecza, a wśród mężczyzn 2 m - K. Kochan. 6 był J. Matysiak.

W Zbąszynku odbył się w dniu 3 maja br III Wiosenny Bieg Uliczny. Pełny sukces odnieśli zawodnicy z Międzyrzecza. Po raz drugi z rzędu puchar burmistrza Zbąszynka zdobyli K. Kochan, a wśród kobiet M. Turczyn.

Kobiety:

- 1 m - M. Turczyn
3 m - E. Łagoda

Mężczyźni:

- 1 m - K. Kochan
7 m - B. Kalisz
10 m - J. Matysiak
18 m - R. Czernicki
20 m - R. Cwener

Bieg ukończyło 106 zawodników. Okazałymi pucharami uhonorowani zostali J. Matysiak jako najstarszy uczestnik biegu, a także L.E. za zwycięstwo drużynowe.

K. K.

SPORT + REKREACJA

Ognisko TKKF „ASTORIA” w Międzyrzeczu była w m-cu kwietniu organizatorem kilku imprez sportowo-rekreacyjnych:

X BIEG OBRZAN

W biegu uczestniczyło 90 zawodników w tym 47 młodzieży szkół podstawowych. Frekwencja nie dopisała ze szkół międzyrzeczkich za wyjątkiem SP-4. Szkoła ta zwyciężyła w punktacji zespołowej zdobywając puchar Prezesa Ogniska TKKF „ASTORIA” już po raz drugi, a druga była SP nr 1.

WYNIKI:

- 800 m dzieciąt:
1. Joanna Gajewy SP-3
2. Jolanta Mazura SP-4
3. Ewelina Urbanek SP-1
- 800 m chłopców:

1. Adam Piechowiak
niezrzeszony
2. Sławomir Czapliński SP-4
3. Piotr Benklewski SP-4
- 1000m chłopców:

1. Grzegorz Czekalowski SP-2
2. Adam Burdzy SP-1
3. Łukasz Jurek SP-4

W biegu głównym uczestniczyło 43 zawodników w tym 6 pań.

Ognisko TKKF „ASTORIA” tą drogą gorąco dziękuje wszystkim sponsorom, którzy przyczynili się do zorganizowania biegu i dużego zadowolenia zawodników z ufundowanych nagród, które otrzymali.

Prezes OGNISKA

J. Matysiak

SUKCESY MŁODYCH SIATKARZY

W dniach 6-7.05.1995r odbył się w Międzyrzeczu organizowany przez Międzyrzeczki Klub Siatkarzy „Orzeł” Makroregionalny Turniej Mini Piłki Siatkowej „Trójek” Młodzików rocznik 1982 z udziałem 11 zespołów trójkowych z makroregionu Wielkopolskiego (woj. pilskie, szczebińskie, koszański, poznańskie i gorzowskie).

W kilku dwudniowych rozgrywkach kolejność zespołów w turnieju była następująca

1. MKS Maraton I Świnoujście
2. MKS Orzeł Międzyrzecz I
3. MKS Orzeł II Międzyrzecz
4. KS Pogon I Polczyn Zdrój
5. MKS Orzeł III Międzyrzecz
6. SKS Mieszko I Polczyn Zdrój
7. MKS Maraton II Świnoujście
8. MKS Maraton III Świnoujście
9. SKS Mieszko III Polczyn Zdrój

10. KS Joker I Piła
11. KS Joker II Piła
Międzyrzeczki Klub Siatkarzy „Orzeł” reprezentowali następujący zawodnicy:

MKS Orzeł I: Lamcha Łukasz, Wyrzykiewicz Michał, Jedynak Jarosław, Czerniawski Mariusz, Bubińczyk Piotr, Schilf Sławomir i trener Adamczak Mariusz,
MKS Orzeł II: Jonas Krzysztof, Ludek Przemysław, Przyrodzki Krzysztof, Hładij Jakub,

MKS Orzeł III: Przepiórka Łukasz, Sroga Dominik, Wójtowicz Przemysław, Michalski Tomasz

Trener Szanda Piotr
Zespoły w/w uzyskały awans do rozgrywek centralnych, w których wezmą udział najlepsze zespoły z pozostałych siedmiu makroregionów Polski.

Piotr Szanda

ZAPROSZENIE

Na I Jarmark Międzyrzeczki

Zapraszamy wszystkich chętnych handlowców, hobbyistów, kolekcjonerów do wzięcia udziału w I Jarmarku Międzyrzeczkim, który odbędzie się w dniach:

- 16 czerwca 1995 r - RYNEK - RATUSZ - godz. 16⁰⁰ - 23⁰⁰
17 czerwca 1995 r - RYNEK - RATUSZ - godz. 16⁰⁰ - 24⁰⁰
18 czerwca 1995 r - STADION MIEJSKI - godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Zamek - godz. 16⁰⁰ - 22⁰⁰

Organizatorzy zapewniają handlowcom i innym wystawcom bezpłatne miejsca (wymagany własny przenośny stragan) w podanych wyżej miejscach handlowania.

Informacje oraz zgłoszenia - Urząd Miasta i Gminy Międzyrzecz tel. 28-46 wew. 35, pokój Nr 3 do dnia 10 czerwca 1995 roku.



Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Gorzowie Wlkp.
Ośrodek Kształcenia Zawodowego
w Międzyrzeczu

prowadzi kursy zawodowe:

- spawania elektrycznego
- obsługa urządzeń energetycznych
- monterów ścianek działowych, sufitów podwieszanych i okładzin z płyt gipsowo kartonowych
- obsługi autoklawów
- palacza c.o.
- obsługi urządzeń energetycznych do i powyżej 1 KW
- pedagogiczny dla instruktorów nauki zawodu
- minimum sanitarne
- kierowcy wózków akumulatorowych i spalinowych
- przewóz ładunków niebezpiecznych
- nauki jazdy kategorii A, B, C, T
- nowoczesnej sekretarki-asystentki szefa
- obsługi komputerów IBM
- nauki języków obcych
- kroju i szycia
- bhp i p.poż.
- inne wg. zlecenia zakładów pracy i osób indywidualnych

Informacji udziela O.K. Z. w Międzyrzeczu
ul. Staszica 10 w godz. 7.30-15.30, tel. 20-35.

Anna Półtorak-Wasielewska

specjalista

REUMATOLOG

lek. chorób wewnętrznych

- bóle stawów
 - choroby reumatyczne
 - bóle kręgosłupa
- oraz leczenie chorób wewnętrznych

Przyjmuje we wtorki w godz. 16.00 - 17.00 w Poradni Ogólnej ZOZ w Międzyrzeczu
ul. 30 Stycznia 67
tel. dom. 29-41 w. 663



Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A.

NAJWIĘKSZE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE W POLSCE
ogłasza nabór kandydatów na:

AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH

Jeśli jesteś gotowy podjąć wyzwanie i działać
w konkurencyjnym otoczeniu - zgłoś się do nas.
Wybrańcy przejdą specjalistyczne szkolenie
prowadzone przez zagranicznych specjalistów.
Oferujemy Ci zyski proporcjonalne
do Twoich osiągnięć.

Przedstawicielstwo PZU na Życie S.A.
Międzyrzecz
ul. Przemysłowa 2 tel. 2701 w. 295

P.H.U.

GAZO≈TEX^{SC}

Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 56
(dawna Centrala Nasienna)

17-63

proponujemy

TANI≈GAZ

- ☆ gaz propan-butan
- ☆ gazy techniczne
- ☆ auto-gaz
- ☆ napełnianie butli turystycznych

zapraszamy
8-18



STUDIO KOMPUTEROWE SCAN

Maciej Grobys

30-go Stycznia 47 66-300 Międzyrzecz



* KOMPUTERY DLA CIEBIE * OD POPULARNYCH DO PROFESJONALNYCH *

- * **SPRZEDAŻ** : ZESTAWÓW komputerowych, sieci komputerowych, drukarek, części komputerowych, osprzętu (papier komputerowy, dyskietki, taśmy barwiące do drukarek), oprogramowanie.
(ADAX, OPTIMUS, ESCOM ORZA INNE firmy)
- * Kasy fiskalne
- * Instalacja u klienta.
- * Doradztwo - dobór sprzętu i oprogramowania.
- * Rozbudowa komputerów, łączenie w sieć.
- * Kursy komputerowe podstawowe i zaawansowane (stały nabór).
- * Projektowanie graficzne (reklama, znaki graficzne firm, wizytówki, zaproszenia...).
- * Przepisywanie tekstów (dokumenty, prace dyplomowe, możliwy wydruk w kolorze).
- * "ASEKURACJA TECHNICZNA" - konserwacja sprzętu.

RATY - LEASING

**NOWOOTWARTE!
1995!**

Zapraszamy od PN-PT w godz.: 9.00 - 16.00 - Wejście od podwórza